Nr. 64. Kraków, Niedziela 5 Marca 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów: „KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Metropolita bułgarski.

Telegramy rozniosły niezwykłą wiadomość, że ludność bułgarska zamknęła swego metropolitę w klasztorze. Oryginalna to prawdziwie rewolucja, a charakterystyczna bardzo. Jest ona wyborną ilustracją upadku, rozstroju i demoralizacji kościoła szyzmatyckiego na wschodzie, świadectwem, że duchowieństwo wschodnie zatraciło zupełnie ducha swego posłannictwa, że ze stróżów moralności zamieniło się w agentów politycznych, ze stanowiska pasterskiego zstąpiło w szary tłum goniący za sprawami codziennego żywota. Nie ma też za to poszanowania u ludności, nie ma powagi, bo nie umie zachować dostojeństwa stanu.

Pod rządem moskiewskim jest ono jedną z warstw czynowniczych, jest narzędziem rządu i tyle jedynie zażywa powagi, ile mu jej władza carska użycza. W Serbji jeden biskup uznaje małżeństwo króla za nieważne, a drugi znowu unieważnia orzeczenie swego poprzednika. Nie tylko siebie samo, ale i kościół oddało w służbę świeckich spraw i potrzeb. Tak też i w Bułgarji duchowieństwo tamtejsze tworzy kastę samolubną, troszczącą się o siebie, a nie o sprawy kościelne. Gdy rubla moskiewskiego odpędził chłop bułgarski od swej chaty, gdy nim wzgardził cały naród, pop go przyjął i sprzedał się agitatorom moskiewskim. — Metropolita nie uznał księcia Ferdynanda i rządów Stambułowa, z kazalnicy uzurpatorem go nazywał, więc kazano mu wyjechać do Tirnowy i ztamtąd się nie wydalać. Internowany nie przestał namiętnych przeciw księciu napaści; zamiast ewangelję głosić w cerkwi, miotał w niej słowa nienawiści i wprost do buntu podniecał.

Dla utworzenia dynastji, uchwalono w sobraniu bułgarskiem ową zmianę konstytucji, wedle której wolno księciu wychowywać dzieci w wierze katolickiej, a pojawił się też wniosek, aby duchowieństwu zabronionem było ustawą piastowanie jakichkolwiek świeckich urzędów i godności.

Stambułów pozbył się zręcznie tego wniosku, aby oszczędzić popom upokorzenia, ale mimo tego zawrzało pośród nich.

Egzarcha bułgarski, rezydujący w Konstantynopolu, srożył się, protestował przeciw zmianie konstytucji, ale go rząd turecki poskromił. Natomiast jeszcze z większą zaciekłością wystąpił metropolita w Tyrnowie i już wprost klątwy rzucał w cerkwi na „uzurpatora", wzywając opieki „cara wyswobodziciela. Wówczas ludność Tyrnowy otoczyła pałac biskupi, wyprowadziła zeń metropolitę, klucz od pałacu oddała prefektowi, a biskupa zawiozła do klasztoru i tam go pod strażą zostawiła.

Stało się to bardzo wygodnie dla rządu bułgarskiego; nie było pewnie pożądańszej dla żadnego rządu rewolucji. Wobec świata spada *odium* za porwanie się na biskupa na mieszkańców Tyrnowy; rząd uniknął wszelkiego zatargu z egzarchą i synodem. Biskup usunięty przez rząd, mógłby obudzić w ludności jakieś współczucie, ale przez własnych, wiernych djecezan uwięziony, nie znajdzie żadnej sympatji.

Szyzma sama się podkopuje, sama zabija na wschodzie. Zatraciwszy ducha religijnego, ducha miłości chrześcijańskiej i dostojeństwo godności kapłańskiej, przypomina te czasy, gdy „augur śmiał się z augura" w starożytnym Rzymie. Upadli augurzy, a wzniósł się krzyż po nad stolicą świata. Dziś duchowieństwo wschodnie zdegradowane na stronnictwo polityczne, na kastę, jeżeli będzie się coraz bardziej oddalało od narodu, naród odepchnie je od siebie i zwróci się do tego kościoła, który istnieje po nad sprawami ziemskiemi, po nad polityczną namiętnością, nie będący sługą ni carów, ni królów, jeno sługą Boga. Przez naszych OO. Zmartwychwstańców krzewi się unia w Bułgarji i zyskuje z dniem każdym wyznawców, opiekunów, zwolenników. Rosja pchnęła sama Bułgarję na tory polityki zachodniej; teraz zdaje się, że zgangrenowana a namiętna szyzma pchnie Bułgarję do stóp Piotrowego tronu. Unja wzmocniłaby węzły z Zachodem i silnie spoiła katolicką dynastję z narodem. Dynastja Koburgów mogłaby potem zmienić obrządek i pójść z narodem do jednej ale katolickiej cerkwi.

Z bieżącej chwili.

Ostatnia mowa cesarza Wilhelma jest silnie komentowana przez wszystkie dzienniki niemieckie. Końcowy ustęp przemówienia, że uda mu się stworzyć stan taki, z którego będą zadowoleni ci wszyscy, którzy zechcą być zadowoleni, podlega silnym atakom ze strony prasy wolnomyślnej. Nie mniej i dzienniki klerykalne, choć oględnie się o niej wyrażają. Co najmniej jednak trzeba słowa te uważać za wskazówkę, iż cesarz nie życzy sobie powrotu Jezuitów, o którym w ostatnich czasach mówiono bardzo szeroko. — Dziennik *Post* mniema, że odwołanie się do zaufania i mocny nacisk na siły zewnętrzne, odnosi się do przedłożenia wojskowego — Dziennik *National Zeitung* kładzie główną wagę na przytoczone przez cesarza sławne zdanie Bismarcka, że Niemcy się nikogo nie boją tylko Boga. Wspomnienie zaś o Wilhelmie I, jako jednym z owych wielkich mężów, których za przykład brać sobie winna teraźniejszość, sprawia wrażenie, jakoby książę Bismarck, chociaż wyraźnie nie wymieniony, był, według opinii cesarza jedną z owych potężnych osobistości, których godną powinna się okazać dzisiejsza generacja. Pismo narodowo-liberalne mniema, iż dla Niemiec byłoby nader miłem, gdyby w istocie taką była intencja cesarza.

W stronnictwie centrum zauważyć się dają dwa prądy sprzeczne. Prasa południowo niemiecka uderza gwałtownie na przedłożenie wojskowe. Natomiast w Berlinie odczuwać się daje wiatr dla rządu pomyślny. Toczą się poufne układy, w których podobno uczestniczy nawet hr. Ballestrem, przywódca centrum, po powrocie ze świeżej podróży do Rzymu. Powszechnie oczekiwanym jest wszakże przedewszystkiem powrót kardynała Koppa, właściwego pośrednika pomiędzy Watykanem a rządem niemieckim. Kardynał powróci z Włoch do Wrocławia dopiero około 11 b. m, podczas gdy wniosek przywrócenia w obrębie państwa niemieckiego zakonu Jezuitów wejdzie w dniu 15-tym b m. na stół obrad Izby.

Ks. Ferdynand bułgarski złożył w Wiedniu wizytę tureckiemu ambasadorowi Ziabejowi. Wizyta jest odpowiedzią na telegram sułtana w którym przy sposobności zaręczyn ks. Ferdynanda z księżniczką Marją Ludwiką, padyszach wypowiada młodej parze gratulacje, między innemi podnosząc, iż przyszłe małżeństwo przyczyni się do ustalenia stosunków w Bułgarji.

W Rumunji ukazywać się poczęło pismo *Antidynasticul*, pisane w tonie „najostrzejszym" antydynastycznym. W artykułach tego pisma pojawiają się takie zdania: Precz z monarchją! Precz z dynastją skorumpowaną! Niech żyje rzeczpospolita rumuńska. Rząd nie stawia żadnych przeszkód rozpowszechnianiu nowego pisma, ani też nie rozwiązał zgromadzenia opozycyjnego, na którem jeden z byłych ministrów gwałtownie uderzał na osobę króla Pojawienie się tego wprost antydynastycznego prądu jest nowością w Rumunji.

Irlandczycy zamieszkali w Stanach Zjednoczonych zachowują się niechętnie lub co najwyżej obojętnie wobec bilu Gladstone'a o home-rule'u. Lyman, skarbnik ligi narodowej irlandzkiej, urzędujący w Omacha (stan Nebraska, nad Missuri) oświadczył się przeciw bilowi. Są to kpiny z Irlandczyków. Prezes ligi Gaunon żądał zmian w szczegółach.

Sprawa panamska.

Bonapartystowski dziennik *Gaulois*, potwierdza w zupełności odkrycia *Figara*, co do stosunku Clemenceau, Freycineta i Floqueta, z przedstawicielami Towarzystwa panamskiego i przytacza daty, w których wybuchło nieporozumienie między Reinachem i Herzem, jak również czas interwencji Freycineta. W lipcu 1888 r. dowiedział się Herz, że Towarzystwo panamskie używa Reinacha i Artona do przeprowadzenia pewnych interesów politycznych. Herz skutkiem tego, że został pominięty, oświadczył swoje wysokie niezadowolenie i zapowiedział, iż wyrządzonej sobie krzywdy (?) nie daruje.

Od 1 do 10 lipca robił poszukiwania, celem pochwycenia wszystkich nici intrygi, następnie wyjechał do Frankfurtu. Ztamtąd wysłał cały szereg depesz, wysoce kompromitujących Towarzystwo panamskie w tej nadziei, że rząd pochwyci telegramy i wytoczy proces o zdradę stanu. W dniu 12 lipca, Freycinet wezwał obydwóch Lessepsów na konferencję, nazajutrz Reinach otrzymał polecenie wejścia w układy z Herzem, a 16 lipca Reinach wysłał Herzowi do Frankfurtu czek na 2 miljony franków, płatny w banku Rothschilda.

Artykuł *Gaulois* zrobił wielkie wrażenie w całej Francji i według ostatnich wiadomości, Ribot jest skłonny do kapitulacji i podania się do dymisji wraz z całym gabinetem, zostawiając swemu następcy troskę rozporządzania losami państwa i postawienia w stan oskarżenia największych podpór radykalizmu.

Naturalnie wobec tego trudnego zadania, żaden z przewódców partji radykalnej nie podejmie się utworzenia nowego ministerjum i prezydent Carnot będzie musiał szukać wśród grup umiarkowanych odcieni republikańskich, a kto wie, czy nawet nie oportunistów?

W tym wypadku Ferry wystąpi na widownię i rozpocznie się nowa era rządów oportunistycznych, która długo trwać nie będzie.

Wielu jest nawet takich, którzy otwarcie wypowiadają, że Ferry odegra rolę Moncka, znanego jenerała szkockiego. — Ten po śmierci Kromwela wprowadził na tron Karola II. Za kim się jednak Ferry oświadczy, o tem nikt nie wie, ale rzecz jeżeli nie jest prawdopodobną, to w każdym razie, jasno przedstawia sytuację w Paryżu, że republikanie zaczynają sobie nie dowierzać i wzajemnie się oskarżają. Przypomina to ostatnie chwile teroryzmu pierwszej Rzeczypospolitej. Wtenczas objął spuściznę dyrektorjat, obecnie zaś może przyjść do władzy tylko monarchja.

Z Territet.

W uroczej miejscowości Territet, położonej nad brzegami jeziora Genewskiego, przebywa obecnie cesarz Franciszek Józef, wraz ze swoją małżonką cesarzową Elżbietą. W Wiedniu, jakkolwiek dzienniki tamtejsze ubiegają się za senzacyjnemi wiadomościami, nic nie wiedziano o wyjeździe Najjaśn. Pana, który pod nazwiskiem hrabiego Hohenembs, wyjechał ze stolicy w towarzystwie tylko hrabiego Paara, swego jeneralnego adjutanta i paru osób ze świty. Cały orszak składał się z ośmiu osób, między niemi trzech kurjerów do pełnienia służby między Wiedniem i Territet. Podróż cała odbyła się w najściślejszem incognito i dopiero gdy cesarz stanął w Lozannie, depesze telegraficzne rozniosły wiadomość o Jego pobycie na wolnej ziemi szwajcarskiej.

W Lozannie oczekiwała cesarzowa Elżbieta przybycia małżonka Monarchy i zajęła apartament w Grand-hotelu. W dniu 28-go lutego o godzinie 4 po południu, nadjechał pociąg z Zurichu, w którym się znajdował cesarz. Przywitanie cesarskiej pary odbyło się bardzo serdecznie i w 25 minut później, pociąg ruszył w dalszą drogę do Territet.

O godzinie 6 wieczorem cesarska para przybyła na miejsce i zajęła apartamenty w hotelu Alpejskim. Pomimo zachowania najściślejszego incognito, bardzo wiele publiczności zgromadziło się na dworcu i dostojną parę przyjęto z entuzjazmem.

Na drugi dzień cesarz już o godzinie 6 rano spożył śniadanie i następnie pracował bardzo długo ze swoim sekretarzem przybocznym. Poczem odbył przechadzkę w bliskości hotelu. Po południu razem ze swoją małżonką udał się na dalszą przechadzkę do Glyon, zkąd roztacza się cudowny widok na całe jezioro Genewskie. Wieczorem podano obiad na pięć osób, a do stołu zasiadł cesarz w towarzystwie swojej świty.

Hotel Alpejski jest położony w okolicy nadzwyczaj malowniczej i panuje w nim wielki spokój. Jakkolwiek jest bardzo licznie odwiedzany, towarzystwo w nim zawsze dobrane i nigdy nie słychać żadnych głośniejszych mów i krzyków. Apartamenty, chociaż nie są urządzone z wyszukaną elegancją, odznaczają się jednak komfortem i kto chce chwilowo odpocząć, znajdzie tu taj ciszę niczem niezamąconą. Cesarzowa codziennie urządza pieszo wycieczki i dotąd ani razu nie wyjeżdżała w powozie. Drogę do Vevey i z powrotem kilkakrotnie już odbyła. W tych spacerach towarzyszy dama dworu hrabina Festetics i nauczyciel greckiego języka Barker. W hotelu mieszka także kilka rodzin, zaliczających się do arystokracji austrjackiej, a mianowicie: hrabstwo Kińscy, hrabia Mirbach i parę innych osób.

Ludność zachowuje się z wielkim szacunkiem i wiele razy cesarz lub cesarzowa ukażą się na spacerze wszyscy odkrywają głowy i usuwają się na bok. Dzienniki szwajcarskie bez różnicy opinji, w oddzielnych artykułach, wyrażają wielką radość z pobytu dostojnej pary i zaznaczają, że cesarz Franciszek Józef dla swoich wielkich cnót i rozumu, cieszy się ogólną sympatją w Europie i może jest jedynym monarchą, niemającym wrogów nawet w obozie republikańskim.

Cesarzowa Elżbieta codziennie zasięga wskazówek u dyrektora hotelu pana Schieba, co do stanu pogody. Ten widocznie jest lepszym meteorologiem od Falba, gdyż przepowiada zawsze pogodę i ta rzeczywiście stale dopisuje.

Cesarz zabawi w Territet do 5 marca. Cesarzowa Elżbieta przedłuży swój pobyt do kilku tygodni.

Agencja paryska Dalziela przynosi wiadomość, że książe bułgarski Ferdynand ma złożyć wizytę w Territet, lecz do tej pogłoski nikt nie przywiązuje wiary.

Z życia Hohenzollernów

przez

E. NEUKOMM I P. D'ESTRÉE.

(Ciąg dalszy).

Król był wielce niezadowolony z tego. Chciałby był, aby tłumy podziwiały artystę nieznanego, a nie składały hołdu przed imieniem królewskiem. Posłał powtórnie po kupca, prosząc usilnie, aby zdjął obrazy z okien. Handlarz ani chciał słyszeć o tem. Z tego ciągnął zyski, musi zatem i ma wszelkie prawo, podnosić wartość swego towaru. Jedno, na co mógłby przystać, to ustąpić pierwszeństwa królowi w zakupnie obrazów.

Płótna, malowane dłonią monarchy mają dla niego wartość podwójną od sumy przez niego wypłaconej, jest tedy gotów odprzedać je, ale z tą nadwyżką w cenie. Fryderyk Wilhelm bronił się i zżymał nadaremnie, musiał wypłacić ile żądano. Była to dla niego nader ciężka ofiara, świadcząca zresztą o znacznem osłabieniu jego władz umysłowych.

KILIŃSKI

Obraz historyczny w 5 aktach.

7)

PRZEZ

JANA ZAŁĘGĘ.

(Ciąg dalszy).

Prezydent *(zgorszony dzwoni).*

Proszę o spokój. Nic tu nie może być dla nas ważniejszego, świętszego, jak wola naszego najjaśniejszego pana.

Sierakowski *(j. w.).*

Jest pismo naczelnika Kościuszki do Rady przysłane.

Prezydent.

Kto śmiał przyjmować to pismo?

Kilński *(wstaje z powagą).*

Ja, panie prezydencie *(wyjmuje papier).* Akt ten ogłasza narodu powstanie i wzywa nas, abyśmy uczynili akces. Oto treść pisma: *(czyta).* Obywale!

Prezydent *(dzwoni).*

Zabraniam panu czytać to pismo

Kiliński *(zdziwiony).*

Co?

Jasiewicz.

Dlaczego?

Tykiel.

Warum?

(Te trzy zapytania prawie równocześnie).

Prezydent.

Ponieważ Najjaśniejszy Pan i dostojny Jaśnie wielmożny ambasador Najdostojn. Imperatorowej protektorki, która wojska swoje dla ochrony i bezpieczeństwa mienia i osób przysłać nam raczyła, uznali powstanie Kościuszki za bunt przeciw prawowitej władzy i porządkowi publicznemu — a sprawcę jego Tadeusza Kościuszkę pod sąd oddano.

Sierakowski *(z oburzeniem).*

Co? Kościuszko pod sąd?

Jasiewicz.

Taki bohater?

Tykiel.

Taki wielki szlopfiek na oba półkula ziemska.

Kiliński.

To chyba żarty panie prezydencie.

Sierakowski.

A toż nam jak ewangielii słuchać tego, co on pisze. A jeżeli stanął na czele narodu, by oswobodzić go od najazdu, to naszą psią powinnością iść za nim i dać mu pomoc w ludziach i pieniądzach.

Prezydent *(dzwoni).*

Zabraniam panu mówić.

Sierakowski.

Nikt tu nie ma prawa zabraniać mówić wolnemu obywatelowi Rzeczypospolitej. — Ja chcę mówić i będę mówił

Prezydent *(dzwoni).*

Kilku radców z lewicy.

Cicho! — Milczeć! — Nie masz pan głosu.

I. Radca.

Pod głosowanie.

2. Radca.

Niech większość rozstrzyga.

Prezydent.

A więc dobrze. Kto jest za odczytaniem buntowniczej mowy, niechaj podniesie rękę.

(Oprócz Kilińskiego, Jasiewicza, Sierakowskiego i Tykla nikt więcej nie podnosi — chwila milczenia).

Sierakowski.

Co? tylko tylu?

Kiliński. *(zatrzymuje go)*

(po cichu) Cicho, daj pokój, wiemy, cośmy chcieli.

Prezydent.

Wynik głosowania daje chlubne świadectwo naszej Radzie, potwierdza on słowa dostojnego monarchy naszego, który wczoraj na posiedzeniu Rady nieustającej raczył się wyrazić, że powstanie w obecnych warunkach jest poprostu zbrodnią.

Sierakowski.

Targowica była zbrodnią.

Kilku radców na lewicy.

Cicho! Cicho!

Prezydent.

Ponieważ zaś dużo podejrzanych ludzi kręci się teraz po Warszawie, którzy lud do buntu namawiają skrycie i wielu ekswojskowych z rozpuszczonych korpusów ukrywa się w mieście, którzy po kafehausach i szulerniach zuchwałe prowadzą rozmowy i knują konszachty zagrażające bezpieczeństwu wysoko położonych osób —

Sierakowski

Zdrajców kraju,

Prezydent.

Przeto król Jegomość prosi Waszmość panów, abyście jako ojcowie miasta czuwali nad utrzymaniem porządku, na one podejrzane figury pilne dawali baczenie i o ich działaniach i buntowniczych zmowach władzy donosili.

Sierakowski *(wyrywając się z rąk Kilińskiego i Jasiewicza, którzy go ciągle przytrzymywali)*

Jakto? — My — my, obywatele — mamy to robić? —

Kiliński. *(przytrzymując go)*

Panie Sierakowski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stan jego pogorszał się rzeczywiście, z dnia na dzień. Zniknęła wkrótce wszelka nadzieja wyzdrowienia.

Przez cały szereg miesięcy, Fryderyk Wilhelm był zmuszony leżeć, cierpiąc męczarnie niewypowiedziane. Raz na chwilę zdawało się zmniejszać jego męczeństwo, wstał natychmiast, ubrał się i skorzystał z tej ciszy, aby zwołać nagle „Zgromadzenie fajczarzy“.

Zasiadł tedy pomiędzy dawnymi towarzyszami hulanek i pijatyk, których znalazł wszystkich wiernie na stanowisku, gdy wtem wszedł następca tronu. Na widok księcia zerwali się wszyscy na równe nogi. Król w wściekłym gniewie wykrzyknął, jak niegdyś król francuski Ludwik XI.

— Jeszcze ja żyję! pokażę, kto tu panem! Uwielbiacie trochę za wcześnie słońce wschodzące!

I nie posiadając się w złości, wyszedł, zakazawszy najostrzej zgromadzonym, żeby mu się żaden z nich na oczy nie pokazywał.

Tego dnia samego wpadł w silną gorączkę; zwiększyły się bole, czuł się zgubionym. Ust teraz nie otwierał, tylko aby zionąć obelgami, a ktokolwiek zbliżył się do łóżka dla oddania choremu usług niezbędnych, mógł być pewnym, że otrzyma dobry poczęstunek, ową straszną laską; której i teraz nie wypuszczał z dłoni ani na chwilę. To też nadzieja katastrofy bliskiej, a nieuniknionej była przyjmowaną w jego najbliższem otoczeniu, jako hasło wybawienia, w jak najkrótszym czasie. Margrabina Baireuth, dowiedziawszy się, że ojciec umiera, napisała do następcy tronu, objawiając chęć udania się do Berlina; ale Fryderyk tak jej na to odpowiedział:

„Po co do djabła chcesz włazić w to nasze piekło? Przyjmą cię jak psa, i nie będą ci wcale wdzięczni za twoje piękne sentymenta. Używaj w spokoju przyjemności, jakich nie brak ci w Baireuth, i niech ci się nie zachciewa przyjeżdżać tu, gdzie — „wieczny płacz i zgrzytanie zębami“ — i gdzie wszystkich maltretują, jak nie boskie stworzenia! Królowa tak samo nie pochwala i odwodzi cię od tego projektu szalonego“.

W dniu 31 maja z rana, król stracił był przytomność. Nachodził koniec; przed śmiercią jednak miał chwilę dziwnej jasności umysłowej, podczas której przestawszy cierpieć, złożył dowody spokoju i krwi zimnej, nie licujących wcale z jego wściekłymi napadami w ciągu życia całego.

Zdaje się, aby lekarz przyboczny powiedział mu najdokładniej, ile zostaje mu jeszcze czasu do życia.

— *Sire*, jeszcze pół godziny — odrzucił praktyk doświadczony.

Kazał podać sobie zwierciadło, a wpatrując się w nie długo, rzekł:

— Jestem już zmieniony fatalnie — bąknął. — Wkrótce wykrzywi mi się twarz jeszcze piękniej.

Od minuty do minuty, król badał postęp agonji.

— *Sire* — mówił lekarz — puls słabnie .. już go nie czuje się prawie .. przestał uderzać.

W tej chwili odezwała się w królu jego gwałtowność:

— Co mi pleciesz, że puls nie uderza!.. To niepodobna!.. Gdyby nie uderzał, nie mógłbym poruszać palcami, ot tak. . ot tak!...

Na potwierdzenie słów swoich, podniósł ramię, ruszając palcami.

Ten wysiłek był też ostatnim. Ramię opadło ciężko na kołdrę, głowa zwisła na bok... już nie żył.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Fryderyk Wielki

Plan podstępny. — Atut niespodziewany. — Przygotowania wojenne. — Król odjeżdża do armji „incognito“. — Ucieczka z pod Molwitz. — Koniec pierwszej śląskiej wyprawy.

Ze wszystkich pruskich monarchów, Fryderyk II jest niezaprzeczenie najlepiej znanym we Francji. W drugiej połowie wieku XVIII, francuscy filozofowie wynosili pod niebiosa na wszelkie sposoby jego sławę i przymioty. Voltaire unieśmiertelnił go niemal, smagając go mimochodem, najostrzejszemi docinkami swego dowcipu. Do dziś dnia mnożą się dzieła poważnej treści, na wyścigi, aby złożyć daninę ze swej strony w tym chórze pochwał, na cześć gracza szczęśliwego z pod Rosbach. W końcu i owa legenda o młynarzu z Sans-Souci, przyczyniła się więcej może, do spopularyzowania trzeciego króla Prus we Francji, niż jego kompanje i jego wiersze i jego ugaszczanie mędrców i wogóle autorów francuskich.

Jak wszyscy Hohenzollerny, Fryderyk II o niczem innem nie myślał, jak tylko o rozszerzaniu granic Prus. Aby dójść do celu upragnionego, strzegł się najstaranniej pójść drogą zwykłą, wytyczoną i wskazaną przez jego porzedników. Nie szło mu bynajmniej o zaokrąglenie swego państwa, chwytając tu jakieś księstewko, tam przywłaszczając sobie jakie wolne miasto; czego pragnął i do czego dążył, to do zdwojednia jednym zamachem obszaru Prus, przez zabór wielkiej i bogatej prowincji. Miał chrapkę największą na Śląsk, bowiem jakaś stara ustawa z roku 1537, zagrzebana w pyle archiwów, dawała poniekąd jakoby cień prawa elektorom brandeburskim do księstw: lignickiego, Brzegu, Waylau i Jaegerndorf. Raz w posiadaniu tego całego terytorjum, Fryderyk potrzebowałby tylko dla zgarnienia reszty szczęśliwego zbiegu wypadków i dopomożenia damy fortuny.

Trzeba jednak było w danym razie spaść nagle jak piorun i na wypracowanie planu podobnego, poświęcał każdą wolną chwilę następca tronu, niedocieczony w swoich zamiarach; tak w Kistrzynie jak i w Rheinsberg, gdzie mieszkał ze swojem otoczeniem, pomiędzy żoną, której nie lubił, w kółku ludzi uczonych, mających za zadanie rozrywać go i z orkiestrą na każde zawołanie, która akompaniowała mu, ile razy wzięła go ochota grać na flecie. Flet pozostał bowiem jego najulubieńszym instrumentem, mimo tylu zgryzot i nieprzyjemności, których doznał z tego powodu

Zatem zaraz po śmierci ojca, Fryderyk gotów był spróbować szczęścia. Brakowało mu li sposobności, ale ta nastręczyła mu się *niebawem* pomyślniejsza, niż sam śmiał przypuszczać. W pierwszym roku jego wstąpienia na tron dnia 20 października 1740, cesarz Karol VI umarł nagle, po zjedzeniu grzybów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak leczyć cholerę.

(Dokończenie).

Dla zdrowych ludzi, wedle mego zdania, koniecznem jest podczas cholery, aby nie używali żadnych wogóle trunków, bo gorące trunki wyczerpują soki żołądka, a tem samem przeszkadzają do skutecznej obrony od cholery. Radzę nadto, aby każdy w chwili wybuchu epidemji nosił przy sobie bańkę ze spirytusem, dla rozpoczęcia natychmiast leczenia w razie zapadnięcia na epidemję.

Leczenie cholery spirytusem opieram na następujących danych:

Każdy człowiek wykształcony wie, że spirytus usuwa wszystko co powoduje gnicie przy rozkładzie ciał organicznych. Jeżeli zaś, jak twierdzą bakterje są przyczyną cholery, to spirytus całkowicie je niszczy.

Spirytus oprócz tego odznacza się własnością, że jeżeli nim zmacza się części ludzkiego ciała pokryte śluzowatemi błonkami, to części te poczną wydzielać śluz. Przykład Weźcie do ust kieliszek spirytusu i potrzymajcie czas jakiś a później to połknijcie, wnet pojawi się w ustach obfita ślina. To samo objawia się przy wdychaniu spirytusu, płuca w tej chwili wydzielą płyn przy pomocy kaszlu, w rodzaju gęstej śliny. Temu samemu prawu podlega i żołądek, ścianki którego kiedy zwilży ją spirytus, zaczną wydzielać sok. Sok ten z kolei zabierze ze sobą i bakterje, jakie tam znajdują się. Bakterje w ten sposób oddzielone wraz z sokiem ujdą do żołądka, gdzie znowu spotkają się ze spirytusem i albo zostaną zupełnie zobojętnione, albo też zniszczone.

Takie jest działanie na żołądek spirytusu, przy leczeniu cholery. Nareszcie każdemu wiadomo, że przy silnych wypróżnieniach nieraz pokarm wkrótce po przyjęciu go wydziela się zupełnie niestrawiony. To samo dziać się będzie i ze spirytusem użytym przez chorego przy leczeniu cholery. Spirytus zaś z kolei wydzielając się z innemi ingredjencjami niestrawionemi przez kiszki, oddziała w ten sam sposób jak na ściany żołądka. Jeżeli się więc w kiszkach okażą bakterje choleryczne, będą stamtąd wydzielone i zniszczone.

Z medycyną nie jestem bardzo obeznany, opiszę więc oznaki poczynającej się cholery nie po doktorsku, ale z własnego doświadczenia.

Cholera poczyna się: boleściami żołądka i dusznością w piersiach; boli głowa, zawraca się, a w całym organizmie odczuwamy niezwykłe wzburzenie. Jeżeli uderzymy chorego w głowę, dozna zawrotu, jeżeli w nogę, odczuje jakby jej nie miał. Z czterech tych symptomatów uważam za najniebezpieczniejszą cholerę, poczynającą się od bólu głowy, duszności w piersiach i zawrotu. Symptomata te są oznaką azjatyckiej cholery, a raczej indyjskiej. Przy pierwszym objawie cholery wkrótce chory upada na siłach, staje się sinym, a umiera zupełnie czarnym. Choroba ta nie trwa długo ludzie umierają w ciągu kilku godzin. Zdarzyło mi się słyszeć o wypadku, że dziewczynka 10-letnia zmarła po jedenastu godzinach. Otóż ten rodzaj cholery należy leczyć natychmiast, dopóki człowiek nie zczernieje, każda godzina jest drogą, jest to zakażenie krwi, a w takim razie niema środka uratowania go. Czasami wszakże szybka nadzwyczajnie pomoc ale koniecznie przy pierwszym zaraz objawie, może być skuteczną, jeżeli zwłaszcza natychmiast chory zażyje spirytus Ja sam trzy razy zapadałem w przeszłym roku na cholerę, a towarzyszł jej właśnie zawrót głowy i gwałtowne kurcze. Walczyłem z nią blisko dwie godziny, do tego stopnia, żem się spirytusem upił, ale nie kładłem się wcale do łóżka. Po wyzdrowieniu chory długo jeszcze odczuwa stan choleryczny, a to trwa dopóty, dopóki nie wyczerpie się cała krew zakażona.

Co się tyczy pierwszego rodzaju cholery, to jest takiej, która rozpoczyna się bólem żołądka, nie jest ona wcale niebezpieczną, ale trwa daleko dłużej. Wyleczyć je można spirytusem prędzej niż azjatycką. Jeżeli zaatakujemy ją, natychmiast ustąpi po 3 - 5 dawkach, co sam kilkakrotnie sprawdziłem. Na cholerę można zachorować tak we dnie jak i w nocy.

Być może, znajdą się ludzie, nie wierzący w leczenie cholery spirytusem, radzę im zatem zrobić taką próbę: jeżeli który z nich dostanie bólu żołądka, to niech napije się spirytusu, a wnet przekona się, jakiej dozna ulgi. My przynajmniej zawsze na ból żołądka leczymy dzieci spirytusem, a lekarstwo to nigdy nie zawiodło. Wreszcie zwróćmy na to uwagę, że leczenie cholery moim sposobem kosztuje od 40 - 50 kopiejek.

Skworcow.

Kronika zamiejscowa.

KURJER LWOWSKI.

* Namiestnik hr. Badeni wraz ze swą małżonką, jak nas dochodzą wieści, wyjedzie niebawem do Rzymu i tam zapewne spędzi tegoroczne święta Wielkanocne.

* Zawiązany niedawno w naszem mieście klub miłośników sztuki fotograficznej, wezwał p. Szajnoka, b. właściciela jednej z pierwszych niegdyś w Galicji firm fotograficznych, aby wypracował fachowy, jak mówią Niemcy „katechizm“. Obecnie dziełko to opuściło prasę i przedstawia się nader interesująco. Wydanie staranne.

* O pojedynku, z wynikiem śmiertelnym na miejscu spotkania, krążą od wczoraj pogłoski po naszem mieście, komentowane, iż w ten sposób pomścił mąż obrazę honoru swego ogniska domowego i zakłócenia w niem spokoju.

* Tow. wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych kończy w b. miesiącu 25-letni okres pożytecznej swej działalności. Na uczczenie tej pamiętnej w dziejach Tow. chwili, odbędzie się w dniu 9 b. m. uroczysty obchód, połączony z wieczorkiem towarzyskim.

* Pierwsze przedstawienie opery Jareckiego „Barbara Radziwiłłówna“, naznaczono na dzień 11 marca. Próby orkiestralne są w pełnym toku.

* Wydział Tow. gimnastycznego „Sokół“ we Lwowie na mocy i stosownie do postanowień § 19 statutu Związku polskich gimnastycznych towarzystw „sokolich“ w ces. austr., zwołuje niniejszem na niedzielę 14 maja 1893 r. o g. 9 rano do sali „Sokoła“ we Lwowie, pierwszy zwyczajny zjazd delegatów polskich gimnastycznych towarzystw „sokolich“ uprawnionych wstąpić do Związku.

* Epilog wyborów odbytych w roku zeszłym rozgrywa się właśnie przed sądem karnym. — Prokuratorja państwa oskarża Adolfa Niedziedzkiego, Hebaka, J. Medera, Kozieńkę, Kwaśnickiego, Letnika, Nowakowskiego i Seewalda, mężów zaufania komitetu mieszczańskiego o występek z artykułu VI. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 r. nr. 8 1863, a Franciszka Stadnickiego a współwiny w tym wypadku. Wyrok spodziewany jest pojutrze.

* Józef Pini, urodzony w Tarnopolu w r. 1825, więzień stanu w roku 1847, kapitan legjonu polskiego w kampanji węgierskiej 1848/9 pułkownik wojsk polskich i szef sztabu oddziału Taczanowskiego w r. 1863, a w ostatnich czasach djetarjusz Wydziału krajowego zmarł we Lwowie 2 b. m.

* Ślub ks. Pawła Sapiehy z księżniczką Matyldą Windischgraetz, jak się dowiaduję z wiarogodnego źródła, odbędzie się dnia 14 b. m. w kaplicy pałacu arcybiskupiego.

KURJER PROWINCJONALNY

* We wtorek w dniu 7 marca b. r. odbędzie się w Nowym Targu wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej z grupy mniejszych posiadłości.

* W Słobodzie-Rarancu przed paru dniami eksplodowała nafta w lampie w domu wieśniaka Bojczuka. Płonący płyn objął trzechletnią córeczkę gospodarza, która też zginęła w płomieniach.

* W dniu 2 marca b. r. odbyły się w Przemyślu wybory do Rady powiatowej. W skład weszli: ks. Adam Sapieha, jako marszałek; dr. Władysław Czajkowski, adwokat jako zastępca; wydziałowymi zostali wybrani: pp. dr. Dworski, Kozłowski, Oleszko, Jocz, dr. Tarnawski.

* W Czerniowcach zmarła Emilja z Cetysów Gołębiowska, wdowa po rządcy dóbr ordynacji Zamoyskich w Królestwie Polskiem słynna patrjotka z r. 1863. Tamże zmarł Archimandryta i rektor gr. or. seminarjum.

KURJER POZNAŃSKI

* W Gostoni, w powiecie prudnickim odbyło się w minioną niedzielę zebranie samych przeważnie włościan, którzy z inicjatywy p. Roboty, nauczyciela, uradzili założyć Towarzystwo pod nazwą *Oświata*, mające na celu szerzenie nauki między polskim ludem. Zebranie składało się z 250 osób. Przystąpiono też zaraz do wyborów komitetu i zarządu; — prezesem został inicjator zebrania p. Robota, wiceprezesem Spiller, gospodarz z Wilkowa. Po ukończeniu wyborów redaktor *Gazety Opolskiej* p. Koraszewski przeczytał protokół i przemówił stosownie do okoliczności. Protokół i przemowę przyjęto oklaskami.

KURJER WARSZAWSKI

* Nowy zakład hydropatyczny powstaje w Ojcowie i wkrótce przystąpią do budowania nowych willi z mieszkaniami kompletnie urządzonemi dla chorych.

* Za inicjatywą p. Anny Schejblerowej w Łodzi, w Królestwie Polskiem Towarzystwo akcyjne schejblerowskie postanowiło zmniejszyć czas trwania pracy robotników w zakładach o jedną godzinę bez obniżenia zarobków. Uchwała ta wejdzie w życie z d. 15 marca r. b.

* Komedja pani Zofji Mellerowej, zatytułowana: „Hrabina Tea“, nie miała żadnego powodzenia.

* Budowniczy Zochowski przedstawił władzy do zatwierdzenia projekt budowy pomnika Chopina w Żelazowej-Woli.

* Towarzystwo kredytowe ziemskie w jednej tylko gubernji radomskiej wystawiło na sprzedaż za raty zaległe 94 majątki.

POLACY NA OBCZYŹNIE.

* W Ameryce obok miast New-Jork, Brooklin, Jersey-City, Newark, Peterson i wielu innych znajduje się kolonja polska Nowa-Częstochowa. Grupa ta miast prowadzi największy handel w świecie. Mieszkańcy kolonji polskiej czynny udział przyjmują w handlu i przemyśle; kolonja nieustannie wzrasta i zapowiada, że kiedyś zamieni się na bardzo zamożne miasto.

* Kolonje polskie w Argentynie, liczące przeszło 5000 dusz, nie mają dotąd kapłana rodaka. Za pośrednictwem więc *Przeglądu emigracyjnego* proszą, aby, jeżeli który z księży rodaków podejmie się tej misji, zgłosił się do ks. biskupa Cagliero, przebywającego obecnie w Turynie (via Cottolengo 32), a na przyszły miesiąc mógłby się wybrać z nim do Ameryki.

* W tym roku przypada 900-letnia rocznica założenia klasztoru Benedyktynów w Brzewnowie pod Pragą czeską przez św. Wojciecha w r. 993. W Brzewnowie, podobnie jak w Tyńcu pod Krakowem, do klasztoru OO. Benedyktynów sprowadzeni byli przez świętego Biskupa zakonnicy z Włoch.

* Jak twierdzi *Graždanin* w gubernji ekaterynosławskiej kolonje niemieckie nie dlatego rozwijają się w stosunku niebywałym, że rząd obdarza je przywilejami, ale dlatego, że szlachta, ta właśnie szlachta, co tak narzeka na ucisk niemiecki, sprzedawała i sprzedaje im grunta za bezcen.

KURJER WIEDEŃSKI.

* W Stadl i Paal w Wyższej Styrji, w dniu 2 marca o godzinie 6 rano dało się czuć trzęsienie ziemi. Trwało blisko sekundę w kierunku od południa ku północy; towarzyszył mu huk podziemny. O godzinie 5 i minut 40 rano nastąpiło trzęsienie ziemi także w Tamsweg.

KURJER PARYZKI.

* Dyrektor teatru lirycznego, dawniej *Renaissance*, zgłosił konkurs. Oprócz tego, kilka innych teatrów paryskich znajduje się w stanie agonji finansowej. Wogóle świątynie Talji i Melpomeny nie cieszą się wielkiem powodzeniem, do czego się przyczynia niepewność położenia i zachwiane stosunki ekonomiczne.

* Po zmarłej pani Grévy, wdowie po byłym prezydencie Rzeczypospolitej, pozostała się fortuna, wynosząca sześć miljonów franków. Cały ten spadek dziedziczy Wilson, mąż jedynej córki Grévy'ego, znany ze swojej sprawy orderowej.

KURJER PETERSBURGSKI.

* W Petersburgu na dorocznem posiedzeniu Towarzystwa słowiańskiego dobroczynności, przygotowano program przyszłej uroczystości obchodu 25-letniego istnienia Towarzystwa i uradzono zbudować pomnik Aksakowowi i dwom jego synom, członkom pomienionego Towarzystwa.

* Gerenał Hurko i Ganecki wezwani do Petersburga, biorą udział w naradach nad projektem budowy nowych twierdz i fortów na całej zachodniej granicy państwa rosyjskiego. Powiększone zostaną fortyfikacje około Niemna na Litwie i około Narwi w Królestwie Polskiem t. j. w Kownie, Grodnie, Goniądzu i Łomży.

KURJER MEDJOLAŃSKI.

* Od pewnego czasu p. Gustaw Macchi, redaktor medjolańskiego dziennika *La Lombardia*, żył w ciągłem nieporozumieniu z p. Mazzuchetti, redaktorem gazety *Il Secolo*, najpoczytniejszej we Włoszech. W ostatnich dniach karnawału, w obydwóch pismach, ukazał się szereg artykułów, polemizujących co do wyboru sędziów konkursowych, mających wyznaczać nagrody za najdowcipniejsze maski. Pan Macchi nazwał swego kolegę „wierutnym głupcem“, a ten wziął tak do serca obrazę, iż spotkawszy swego przeciwnika na placu La Scalla, rzucił się na niego ze wściekłością i wymierzył mu dwa sążniste policzki. Atakowany nie pozostał dłużny w odpowiedzi i zwrócił mu uderzenie z procentem. Wszczęła się szalona bójka, w której p. Mazzuchetti utracił oko i perukę, a jego rywal cztery zdrowe zęby.

Sprawa jednak nie poszła na drogę pojedynkową lub sądową, gdyż antagoniści, wskutek interwencji wybitnych osobistości, pogodzili się i przyrzekli sobie wzajemną przyjaźń i wieczystą ugodę!!

KURJER KONSTANTYNOPOLSKI.

* Donoszą telegraficznie z Bagdadu pod dniem 3 marca o wybuchu cholery w perskim mieście Sirze; w dwóch dniach zachorowało 80 osób, połowa z nich umarła.

Z LITERATURY I SZTUKI.

△ *Bulletin polonais*, dwumiesięcznik, wydawany w Paryżu, w celach obznajamiania zagranicy z sprawą polskiego narodu, w świeżo wydanym zeszycie, poświęca wstępny artykuł setnej rocznicy drugiego rozbioru Polski. Francuski przekład „Balladyny“ Słowackiego, dokonany przez Gasztowta, szkic historyczny o Władysławie Jagiellończyku i o bitwie pod Warną, zajmujące i wielce ciekawe uwagi o cenzurze rosyjskiej w Królestwie Polskiem, rozprawa z dziedziny przedhistorycznej etnografji, artykuł poświęcony wystawie zbiorów Dybowskiego w paryskiem muzeum przyrodniczem, doborowy przegląd nowości naukowych i literackich, wszysko to składa się na całość wielce sympatyczną i godną uwagi.

△ Nr. 3 *Myśli* zawiera następujące artykuły: „Lirnik o sobie“ (z portretem ś. p. Teofila Lenartowicza); Improwizacja, wiersz przez El...yego; Świeże mogiły (z portretem ś. p. Morgenbessera); Pokusy św. Antoniego, przez Flauberta, tłóm. A. Lange; Menażerja ludzka, przez Adama Słomkowskiego; Vrchlicky w literaturze polskiej, przez Ed. Jelinka; Teatr, przez Józefa Bornsteina; Fiasco realizmu niemieckiego, przez St. Rossowskiego; „Wolne myśli“ (feljeton); Ze świata sztuki, przez J. Trepkę; Zabawa ludu, nowela A. Kiellanda, tłóm. Ewa Kellmanówna.

Kończy zeszyt kronika uroczmaicona. W odcinku *Myśl* drukuje powieść przedwcześnie zgasłej Walerji Soleckiej, p. t. „Partja szachów“.

△ *Kościuszko*, pismo wychodzące co miesiąc w Krakowie pod redakcją Antoniego Kosteckiego, a poświęcone wyłącznie dziejom i życiu bohatera z pod Racławic, opuściło prasę za miesiąc marzec. Treść pisma ciekawa.

△ *Przegląd Polski* w zeszycie na marzec podaje: „Dziennik profesora Nikitenki“ przez Henryka Lisickiego, — „Bajronizm niemiecki: Mikołaj Lenau“ przez Marjana Zdziechowskiego, — dokończenie powieści Jana Łady „O duszę!“ — „Giovanni Battista de Rossi“ przez ks. dra Józefa Bilczewskiego, - „Dwaj powieściopisarze angielscy: II. Thackeray“ przez A. M. L. — W dziale kroniki literackiej spotykamy oceny prac W. Dzieduszyckiego (Listy o wychowaniu) B. Łozińskiego *(Juris ignorantiu)*, E. Gebharta *(L'Italie Mystique)*, G. Ebersa *(Die Geschichte meines Lebens)*. — Następują wzmianki o literaturze powieściowej zagranicznej. — Wspomnienia pośmiertne o ks. Leonie Sapieże i Władysławie hr. Koziebrodzkim, zamykają treść zeszytu oznaczonego numerem IX.

△ W tych dniach opuścił prasę poemat Teofila Szumskiego p. t. „Manifest narodowy sejmu Grodzieńskiego. — Cena broszurki 5 centów.

KRONIKA EKONOMICZNA.

* *Bazar rzemieślniczy* otwarty będzie od 13 marca w Warszawie, celem skupienia w jedno ognisko wyrobów rękodzielniczych wszelkiego rodzaju. Wielka liczba rzemieślników miejscowych na pierwszy głos o inicjatywie tego rodzaju handlu nadesłała swoje deklaracje i oferty — w których podane przystępne ceny dobrego towaru, z góry zapewniają bazarowi powodzenie. Czemuż to u nas doprowadzić do tego nie można?

* *Wygrane.* Losy budowy tumu w Peszcie: pierwsza wygrana (20.000 złr.) padła na ser. 57302 nr. 96, — druga (1.000 złr.) na serja 5259 nr. 27.

Losy węgierskie Czerw. Krzyża: pierwsza wygrana (25,000 złr.) padła na ser. 7620 nr. 11, — druga (2.000 złr.) na ser. 6007 nr. 69.

* *Wywóz soli z Galicji.* Do Rosji wywieziono w roku 1892 mniej soli niż roku poprzedniego o 10 000 cetnarów.

* *Wystawa hygieniczna w Petersburgu.* Komitet wystawy ogłasza, że wystawcy powinni zamawiać sobie miejsca zawczasu, gdyż po 27 kwietnia nie będą przyjmowane żadne deklaracje.

* *Fabrykacja sztucznego lodu.* Zarząd miasta Warszawy, uznając potrzebę fabrykacji sztucznego lodu z wody filtrowanej, zamierza na tę fabrykację ogłosić licytację, na której uwzględnioną będzie najkorzystniejsza dla miasta oferta. Produkcja dzienna wynosić będzie 400 cetnarów. Cena lodu sztucznego przeźroczystego nie może przenosić 60 kop. za cetnar. Po 15-stu latach fabryka przejdzie na własność miasta.

ROZMAITOŚCI.

Wystawa w Chicago. Przygotowująca się wystawa w Chicago w Ameryce będzie kosztowała przeszło sto miljonów franków, Jankesi bowiem pragną zakasować staruszkę Europę i wzbudzić podziw całego świata. Jak czytamy w tamtejszej gazecie p. t.: „Century Magazin“ do osobliwości na wystawie należeć będą: fotele ruchome dla osób zbyt zmęczonych i słabych, nie mogących przez cały dzień utrzymać się na nogach. Foteli będzie 16.000, godzina spoczynku na nich opłaca się 2 fr. 60 c. Komu fotele nie podabają się, może korzystać z wózków, któremi każdy sam kieruje; wózków przygotowano 800 sztuk. Drugę osobliwością będzie młyn djabelski, trzecią chodniki ruchome. Chodniki te tak opisuje wspomniona gazeta: „Wyszedłeś za próg domu i bez niebezpieczeństwa stawiasz nogę na ruchomym chodniku poruszającym się 4 do 5 kilometrów na godzinę. Również bez niebezpieczeństwa z pierwszego dostajesz się na drugi biegnący z szybkością podwójną, tu zajmujesz miejsce na wygodnej ławeczce a dojechawszy do celu, opuszczasz chodnik tym samym sposobem, którym się na niego dostałeś.

Osoby zwiedzające wystawę a dopływające do niej statkami, chodnik taki spotkają na debarkaderze, długi na półtora kilometra, nawracający w dwóch krańcowych punktach drogi krzywej o promieniu 25 metrów wynoszącej“.

Nazwy zwierząt, które w dawniejszych czasach nie zawierały nic obrażającego, a nawet uchodziły za pieszczotę lub pochlebstwo, z biegiem lat zamieniły się na wyrazy obelżywe. I tak np. cielę nie oznacza dzisiaj w żadnym kraju nic pochlebnego, chociaż w starożytnej Indji nazwy tej używano jako jednego z najbardziej rozpowszechnionych pieszczotliwych wyrazów. Dziś nikt w Europie nie weźmie określenia „gęś“ za komplement, a jednak Arabowie z dumą nazywają „gęsią“ każdą pracowitą i rządną gospodynię. Osieł doznał pod tym względem bardzo smutnego losu w Europie, gdy tymczasem w Azji i Afryce cieszy się szczególnym poważaniem. Arab obchodzi się z nim nawet bardzo czule i nikomu nie przyjdzie na myśl, żeby kogo przezywać „osłem“. I w Europie dawniej nazwa osieł nie zawierała nic obelżywego. Nazywali się tak nawet sławni mężowie i całe rody, jak np. u Rzymian: *Asinus Quadratus*, pisarz, *Quintus Asinus Marcellus* (54 r. przed Chr.), *Cornelius Asina*, *Cneius Cornelius Scipio Asina*, sławny wódz, *Sempronius Asellio*, dziejopisarz rzymski, i t. d., również u Niemców. U nas w Polsce mamy także herb „Osiołek“, a jeden z biskupów krakowskich nazywał się „Świnka“, a wcale mu to ujmy nie przynosiło.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Teofila b. i Fryderyka; jutro: św. Kolety p. i Maryana.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych. *Niedziela* 5 marca. O g. 4 p. p. walne zgromadzenie krak. ochotn. Towarz. ratunkowego (sala Rady miejskiej). — O g. 7 w teatrze: „Flirt" Michała Bałuckiego. — O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Koncert muzyki wojskowej.

Kalendarz myśliwski. Polować można na: Jarząbki, cietrzewie, głuszce (koguty), dzikie kaczki i lisy.

Kalendarz rybacki. Przez cały marzec nie wolno łowić raka samca i samicy, zaś od 16-go boleni, lipieni i głowacic. Ryby złowione muszą mieć przepisaną miarę.

W dni słoneczne przy łagodniejszej temperaturze między godziną 9 a 10 zrana i 2 a 3 po południu można łapać na wędkę: pstrągi, łososie, karpie, płotki, czerwonki i babki.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 4 marca.

W sprawie sprowadzenia zwłok ś. p. Teofila Lenartowicza. P. Stanisław Leszczyński, przebywający obecnie w hotelu „Liguria" w Rzymie, odniósł się w dniu wczorajszym do p. Teodora Kosińskiego z prośbą o uwiadomienie telegraficzne, czy może się spodziewać, że zwłoki ś. p. Teofila będą mogły być złożone w grobach zasłużonych na Skałce? gdyż stosownie do tego poczyni odpowiednie kroki u władz miejscowych (w Rzymie), a następnie przybędzie za dni kilka do Krakowa.

Cezar Thomson, który ma wystąpić w Krakowie dnia 8 b. m, urodził się w roku 1857. W szóstym roku życia przyjęty do konserwatorjum w Leodjum, opuścił je już po latach kilku, mając lat 12, ze złotym medalem, pczem dwa lata jeszcze studjował u Leonarda. Wkrótce potem zaangażowany został do słynnej w swoim czasie orkiestry barona Deveries. Później pełnił funkcje solisty w orkiestrze Bilsego i wtedy to poznała go szersza publiczność. Już w Berlinie koledzy jego bez wszelkiej zawiści wyrażali się o nim jak najkorzystniej. Pierwszy głośny tryumf odniósł Thomson w Brukseli w r. 1882. Król belgijski mianował go w czasie koncertu, usłyszawszy jego grę, profesorem królewskiego konserwatorjum, które to stanowisko Thomson do dziś zajmuje, ściągając z całej Europy licznych uczniów.

Z kasyna powszechnego. We wtorek dnia 7 b. m. danem będzie w sali kasyna powszechnego przedstawienie amatorskie, w którem amatorzy odegrają komedję Michała Bałuckiego w 4 aktach p. t. „Krewniaki". Początek przedstawienia o godzinie wpół do 8 wieczorem. Dla osób nienależących do Kasyna, a wprowadzonych przez członków, ceny podwójne, a mianowicie: krzesło 80 ct., wstęp na salę 40 ct. Bilety nabyć można u członków zarządu codziennie między godziną 6 a 9 wieczorem.

Kasyno wojskowe urządziło 2 i 3 b. m. świetne przedstawienia amatorskie na dochód „głodnych dzieci" i na schroniska ubogich. Protektorką obu widowisk była pani baronowa Krieghamerowa, żona JE. komendanta korpusu krakowskiego.

Musimy przyznać, iż ze zdumieniem spoglądaliśmy na synów Marsa, który w prawdziwych zmienili się artystów.

Odsłania się kortyna; na scenie elegancko urządzonej widzimy dwie panie i pana we fraku, w białym w krawacie. Ten pan, to oficer wysokiego stopnia; deklamuje prolog przez pełen ślicznym wierszem napisany, a pelen tkliwości lirycznej i poetyckiego polotu. W chwili, gdy mówi, że biedni modlą się za dobroczyńców swoich i śpiewają „Ave Maria", uderza jedna z pań w klawisze, smyczek p. Hocka akompaniuje, druga z pań zaczyna śpiewać i powstaje „Ave Maria Gounoda" wykonana tak, że łzy cisną się do oka, myśl się przenosi w te chwile, gdy się najznakomitszych artystów słyszało. — Alezbo takiej śpiewaczki-amatorki, chyba na pierwszych scenach europejskich poszukać. — Następuje Lipińskiego koncert, wykonany przez orkiestrę pod p. Hockiem, potem arja Oberona Webera, na sopran. Po pauzie komedyjka Görnera „Po angielsku". Wszystkie role wykonane z precyzją wykonowartystyczną. Cóż za wyborny bankier Ippelberger! Wszakże to kawałek Fiszera, albo Frenkla. A jego żona Rojza, a piękna wdówka, a obaj Anglicy, właściciel hotelu, milutka pokojowa. nawet kelnerzy, wszystko to z talentem, z humorem, a wyćwiczone, wymustrowane, to też swobodne, jakby na scenie tylko przebywało. — Zakończyło przedstawienie Trio i madrygał z Mikada. Trzy panie pełne wdzięku, dystynkcji salonowej, zamienione na chwilę w siostry japońskie, nie zachwyciły chyba takich, co ani patrzyć, ani słuchać nie umieją. Za każdym razem duża, piękna sala kasyna wojskowego była przepełniona. Prócz towarzystwa wojskowego, miał i świat cywilny liczną, dystyngowaną a i bardzo piękną reprezentację. Burza oklasków nagrodzono wszystkich amatorów.

Dnia 5 marca.

Nabożeństwo żałobne. Za duszę ś. p. Pawła Chościak Popiela, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne w poniedziałek dnia 6 b. m. o godzinie 10 rano w kościele Najśw. Marji Panny.

Józef Bliziński jest od dni kilku ciężko chorym i z tego powodu nie będzie obecnym we Lwowie na pierwszem przedstawieniu nowej swej komedji p. t.: „Chwast" Zasłużonego jubilata otacza opieką lekarską rektor dr. Korczyński i dr. Michał Śliwiński. Wczoraj z rana stan chorego budził poważne obawy. Pod wieczór nastąpiło jednak małe polepszenie.

Pielgrzymka polska do Rzymu. Mam zaszczyt upraszać Wielce Czcigodną Redakcję o podanie do publicznej wiadomości, że pomiędzy osobami, które już się zgłosiły do wzięcia udziału w pielgrzymce, są takie, które żądają wagonu sypialnego. Upraszam przeto osoby, życzące sobie korzystać z takiego wagonu, aby, nadsyłając pieniądze na bilet kolejowy, o ile możności jak najprędzej nadesłały także złotych reńskich dwadzieścia od osoby, jako zadatek na wagon sypialny.

Co do mieszkań, to są zamówione stosunkowo w jak najprzystępniejszych warunkach. Ale takowemi mogę służyć tylko tym, którzy nadsyłając pieniądze na bilet kolejowy, dołączą na mieszkanie zadatku po 5 złr. od osoby. — Dla osób duchownych są zamówione mieszkania z pożywieniem po 2 złr 50 ct., czyli za dni dziesięć złr. 25 w. a. Mieszkania te jednak są w ograniczonej liczbie. Kto przeto pierwej się zgłosi z pieniądzmi, będzie miał pierwszeństwo w otrzymaniu mieszkania. Dla mężczyzn niezamożnych mieszkanie z pożywieniem za dni dziesięć kosztuje 11 złr.

Ktoby sobie życzył osobiście sprawę wzięcia udziału w pielgrzymce załatwić, raczy się zgłosić do kancelarji książęco-biskupiego Konsystorza w Krakowie w dniach 7, 14 lub 21 marca b. r. po godzinie 2. po południu.

Tenczynek 3 marca 1893 r.
poczta Krzeszowice.

X *Dr. Wincenty Smoczyński*,
przewodnik pielgrzymki.

Koncert kompozytorski Adama Münchheimera. We środę, dnia 15 b. m. w sali hotelu Saskiego, odbędzie się — jak to niejednokrotnie pisaliśmy — koncert kompozytorski Adama Münchheimera,* dyrektora Opery Warszawskiej i jubilata. W programie koncertu mieszczą się: 1) „Mistrz Twardowski", Legenda na orkiestrę (treść legendy poniżej); 2*a*) „W starym dworze", polonez, *b*) „Pieśń przy kielichu" z opery „Mazepa" (bas solo i chór z towarzyszeniem orkiestry); 3) Menuet z opery „Mazepa" na orkiestrę; 4) „Medytacja" z tejże opery (odśpiewa pani Weychertowa); 5*a*) Prolog na otwarcie teatru wielkiego w Warszawie, *b*) „Mostek", mazurek (chór męski a capela); 6*a*) „Wieczór i ranek", *b*) „Jasio i Kasia", pieśń (odśpiewa pani Weychertowa); 7) Krakowiak z opery „Mazepa", na orkiestrę.

Początek koncertu o godzinie w pół do 8 wieczorem.

Bilety sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Krzesło pierwszego rzędu 3 złr., w następnych po 2 złr., galerja 1·20 ct., wstęp na salę lub galerję 1 złr.

Treść legendy „Mistrza Twardowskiego" jest następująca:

„Stary szlachcic, uczony Twardowski, przyzywa djabła, który się zjawia pod postacią jowialnego młodzieńca. Pakt zostaje zawarty, na mocy którego szatan zabierze duszę Twardowskiego, darząc go w zamian młodością; zastrzega sobie jednak nasz uczony, że tylko w Rzymie porwać się dozwoli. Po wielu hulankach i psotach odmłodzonego Twardowskiego, udaje się szatanowi zwabić go do karczmy w okolicy Krakowa znajdującej się, a która nazwisko „Rzymu" nosiła. Spostrzegłszy zdradę Twardowski, schwycił na ręce nowonarodzone dziecię karczmarki, co psuje szyki czarnemu, nie mającemu teraz możności zbliżenia się do niewinnej istoty. Nie daje on jednak za wygrane i przypomina naszemu karmazynowi *Verbum nobile*, tak święte dla każdego Polaka. Tym argumentem łatwo przekonany, oddaje się Twardowski szatanowi, a wśród huku piorunów i ryku strasznej burzy, podczas gdy zegar wieżowy z daleka północ wygłasza, porwany zostaje w górę kominem. Szczęściem wpada na myśl zanucenia pieśni nabożnej, znanej mu z lat dziecięcych, którą z razu słabo, następnie zaś z siłą i entuzjazmem wykonywa. Cudowny wpływ tej modlitwy zdziałał to, że szatan gdzieś przepadł, a Twardowski zawisł nieruchomie w przestworzach, mając na ramieniu pająka, a raczej wiernego famulusa, którego kiedyś w przystępie złego humoru zaklął. Tak zawieszeni, pozostaną dwaj towarzysze aż do dnia sądnego..."

Plan muzyczny: Wstęp: Twardowski. — Zaklęcie. — Pakt z szatanem. *Allegro con spirito*. — Hulanki mistrza i jego psoty djabelskie. Epilog: Huragan i porwanie. — Modlitwa. — Zawieszenie w przestworzach Twardowskiego wraz z pająkiem.

W wczorajszej wzmiance o koncercie Adama Müncheimera, mylnie przypisano temu kompozytorowi autorstwo opery „Duch wojewody". Rzecz ta wymaga sprostowania, twórcą bowiem „Ducha wojewody" jest — Ludwik Grossman. Müncheimerowi sztuka nasza ma do zawdzięczenia opery następujące: „Otton łucznik" (5 aktów), „Stradjotę" (4 akty) i „Mazepę" (4 akty). Pierwsze dwie wyszły z druku i były przedstawione z powodzeniem w Warszawie, „Mazepa zaś, o ile nam wiadomo, znajduje się dotąd w manuskrypcie. Oprócz dzieł przytoczonych pisał Müncheimer jeszcze muzykę (wspólnie z Moniuszką) do baletu „Figle szatana", mnóstwo kantat i dzieł różnej treści bądź do śpiewu, bądź na orkiestrę (Uwertury Suita i t d.) Dokładną biografję kompozytora podaje słownik muzyków polskich Sowińskiego, z zagranicznych: Encyklopedje muzyczne Mendla, Schuberta, Tongera, i wydana w Paryżu „Annuaire des Artistes".

Walne zgromadzenie cechu rzeźników i masarzy. Walne zgromadzenie odbyło się w zeszłą sobotę. Zebrania takie następują co trzy lata.

Zebrani po przyjęciu i udzieleniu starszyznie absolutorjum z rachunków za rok ubiegły przystąpili do nowych wyborów starszyzny. Jednogłośnie starszym obrano ponownie p. Stanisława Arnołowicza, podstarszym p. Józefa Zasadzkiego. Do Wydziału zaś pp. Tomasza Wójcickiego, Sebastjana Trzcińskiego, Szymona Drozdowskiego, Aleksego Obażanowskiego, Romana Oraczewskiego i Franciszka Mieszczyńskiego na skarbnika cechu. Zastępcami obrano pp. Józefa Dużyka, Michała Romańskiego, Stanisława Laszczyka, Piotra i Michała Prochowskich i Franciszka Swiątka.

Wybory delegatów do kasy chorych i ojców gospody nastąpią w sobotę dnia 11 marca b. r.

Z teatru. Doprawdy trudno opisać to co się działo wczoraj na przedstawieniu „Flirtu". Entuzjazm ogarnął wszystkich, oklaskom końca nie było. Obecny na premierze autor musiał po kilkanaście razy po każdym akcie ukazywać się publiczności, która go serdecznie i gorąco witała. Tak szczerze rozbawionej i rozentuzjazmowanej publiczności nie zdarzyło się nam dawno widzieć. Bałucki odniósł zasłużony tryumf.

Po trzecim akcie wręczonno mu wspaniałą palmę z laurami i kwiatami przybraną we wstęgę, na której złotemi literami jaśniał napis: „Czcigodnemu Michałowi Bałuckiemu.

Odkładając ocenę do jutrzejszego numeru, zaznaczyć musimy, że „Flirt" doznał prawdziwego powodzenia.

„Flirt" nie zejdzie z afisza aż po sześciu z rzędu przedstawieniach.

Z Towarzystwa zaliczkowego. Dziś o godzinie 3 po południu odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków tut. Towarzystwa zaliczkowego.

Koncert w Sukiennicach. Muzyka 13-go pułku odegra dziś wieczorem między innemi utworami Beethovena „Septet", Straussa „Bajki ze wschodu" walc i wiele innych. Początek o godzinie 7.

Muzyka wojskowa dziś między 12 i 1 w południe grać będzie na Rynku głównym.

Żelazny fundusz „dla głodnych dzieci". Dowiadujemy się, że panie opiekujące się „głodnemi dziećmi", wspólnie porozumiawszy się, postanowiły utworzyć fundusz żelazny, od którego procenty stanowiłyby fundusz na wydatki konieczne. W tym celu niestrudzona pani prezesowa Korczyńska wraz z innemi paniami wygotowała projekt, który podany będzie wydziałowi pań opiekunek „głodnych dzieci" do zatwierdzenia.

Policja przyareszrowała dnia 3 b. m. 37 osób. Z tych oddała sądowi za kradzież 1, za żebractwo 1, za pijaństwo 3, za niedozwolony powrót 3, za gwałt publiczny 1, za obrazę warty 1, i za przekroczenie dozoru policyjnego 1. Magistratowi, celem wyszupasowania, oddano osób 4. Policyjnie ukarano 10. Przeciw 11 wdrożono dochodzenie przynależności gminnej.

W aresztach policyjnych znajdowało się w tym dniu razem 41 osób.

† **Zmarli.** Helena Uszewska przeżywszy lat 82, zmarła w Krakowie dnia 3 b. m.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Ochronka dla dzieci. Podgórze wkrótce zapewne obdarzone zostanie instytucją wielce humanitarną, jaką jest ochronka dla ubogich dzieci. Myśl tak piękną i szlachetną podała pani Z. Klein, małżonka burmistrza m. Podgórza. Rozesłano odpowiedni w tym celu okólnik do mieszkańców z zaproszeniem na posiedzenie, na którem omawianym będzie tak pożądany dla miasta projekt. Główni uczestnicy tej narady dają najzupełniejszą gwarancję umiejętnego przeprowadzenia całej sprawy.

Siła. Przypadkiem wpadło nam w ręce sprawozdanie roczne Towarzystwa „Siły" w Podgórzu, z którego dowiadujemy się, że jakkolwiek zebrano ze składek przeszło 130 złr. — z kwoty tej nie dano nikomu zapomogi, a przecież § 2 statutu wyraźnie mówi: „Towarzystwo „Siła" ma za cel podniesienie umysłowego wykształcenia robotnika, rozbudzenie życia towarzyskiego (czy hulanki także do tego należą?) i pomoc materjalną". Co do odczytów, mówiono nam, że Towarzystwo zarzuca je podobno z tej przyczyny, że cenzura nadzwyczaj surowo traktuje takowe.

Rynek. W m. Podgórzu obecnie istniejący rynek wymaga nadzwyczajnej pieczołowitości gminy, ponieważ nie jest brukowany i przy każdem większem zebraniu ludzi, jak w dni jarmarków, zanieczyszczanym bywa tak, że zaledwie po dwu dniach można usunąć całkowicie gnój i błoto. Z tego tytułu pytamy się, czy nie byłoby stosowniej plac ten wybrukować. Ponieważ plac rynkowy znajduje się niżej od kościoła, stojącego na wzniesieniu, woda przeto z deszczu lub jak obecnie z topniejących lodów, zatrzymuje się właśnie na placu i wsiąka w błoto. Jeżeli cały plac zostanie zabrukowanym i w około niego dadzą się z czterech stron rynsztoki, woda łatwo w takowe spłynie, a tem samem sam plac będzie suchym. Należy jednak dać nasyp ziemi, aby cała powierzchnia miała spadek ku rynsztokom.

TELEGRAMY

Dnia 5 marca.

Lwów. Towarzystwo gospodarcze uchwaliło budżet na rok 1893. Wydatki wynoszą 9.970 złr., dochody 7.907 złr. 63 cent. — Powzięło szereg rezolucyj dotyczących mniej uciążliwego ściągania podatków. Pora jesienna jest niedogodna dla rolników, zabiera im bowiem czas. Do komitetu wybrani zostali jako członkowie: ks. Andrzej Lubomirski i ks. Władysław Sapieha, hr. Klemens Dzieduszycki i pp.: Skałkowski, Brener i Schellenberg.

Wiedeń. (Z Rady państwa). Minister Bacquehem odpowiadał na interpelację Gersmanna w sprawie przydzielenia sług pocztowych z lipcem b. r. do wyższych kategoryj płac.

Mowca jeneralny za budżetem ministerstwa handlu. Exner w polemice z ks Lichtensteinem i Gersmannem zaprzecza, jako by lewica pragnęła była udaremnić ankietę przemysłową. Zbija mowca pesymistyczne twierdzenie Kaisera, jakoby zdolność do pracy w monarchji malała, a więc po średnio i odporność zbrojna słabła.

Budapeszt. Konferencja episkopatu zalitawskiego została zamknięta po uchwaleniu memorjału i podpisania go przez wszystkich obecnych biskupów. Memorjał zostanie przesłany Ojcu św, cesarzowi i prezydentowi ministrów.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza mianowanie zastępcy starszego nauczyciela przy seminarjum nauczycielskiem w Tarnopolu Antoniego Głodzińskiego, prowizorycznym rzeczywistym nauczycielem tamże.

Budapeszt. Izba podwyższyła dyety po selskie na 2400 złr. rocznie, z dodatkiem 800 złr. na mieszkanie.

Wniosek Kemenego, znoszący postanowienie, iż zajęcie egzekucyjne dyet jeśli trwa dłużej niż 3 miesiące, pociąga za sobą utratę mandatu, przeszedł.

Do komisji prawniczej przekazano wniosek Karoly'ego, dotyczący wyjęcia dyet z egzekucyj.

Berlin. Rząd wręczył hr. Szuwałowowi odpowiedź na propozycje rosyjskie w sprawie projektowanego traktatu handlowego niemiecko rosyjskiego.

Berlin. W toku dyskusji reichstagu nad organizacją poczt, przemawiał sekretarz stanu Stephan przeciw projektowanemu podwyższeniu wagi maksymalnej zwykłych listów do 20 gramów, z uwagi na ewentualne znaczne zmniejszenie się dochodów, jakie byłoby niewątpliwie następstwem powyższej reformy. — W Austro Węgrzech krok podobny nie pociągnąłby za sobą tak dotkliwych skutków, ponieważ tam ruch listów jest znacznie słabszy — W zasadzie godził się Stephan za podwyższenie wagi maksymalnej, uważając je tylko w obecnej sytuacji finansowej państwa za nie będące na czasie.

Paryż. Przed trybunałem w Bordeaux odbył się proces o oszczerstwo wytoczony współpracownikowi *Cocarde'y* Denayrousse'owi przez senatora Raynala, którego Denayrousse pomówił o współudział w panamskich przekupstwach. *Plaidoyer* w obronie Denayrousse'a wypowiedział gorąco Andrieux. Publiczność oklaskiwała go tak silnie, iż przewodniczący był zmuszony kazać opróżnić salę. Trybunał skazał Denayrousse'a na 3 miesiące kary więziennej, *Cocarde'y* zaś na 100 franków kary pieniężnej.

Białogród. Pogłoski o zatrzymywaniu kart wyborczych są o tyle prawdziwe, iż rząd wstrzymał ich wydawanie osobom. zalegającym z podatkami. Ogółem kart rozdano więcej niż w 1890 r.

Liberzec. W Tiefenbach uchwalił wiec szklarzy większością 45 obecnych zastrejkować w dniu 6 b. m. Z pominięciem dotychczasowych przywódców robotniczych wybrano komitet dwudziestu. Szanse strejku małe.

Sofia. Przybył tutaj ks. Ferdynand witany uroczyście przez stolicę.

Londyn. Gladstone przyjmował deputację robotniczą, złożoną z 70 osób, wśród których znaleźli się Burns, Lawson, Dilke i inni Deputacja domagała się wniesienia bilu w sprawie 8-godzinnej dniówki. Gladstone wymawiał się, przytaczając na swą obronę okoliczność, iż sami robotnicy odnośnie do 8-godz. dniówki nie są z sobą w zgodzie. Wreszcie oświadczył, iż nie jest jej zasadniczo przeciwny.

Sybin. Wiec rumuński uchwalił rezolucję przeciw wprowadzeniu ślubów cywilnych i świeckiej matrykulacji.

Waszyngton. Na wniosek Chandlera kongres rozciągnął zakaz emigracji do Stanów Zjednoczonych na osoby powyżej lat szesnastu, ułomne, ślepe, nie umiejące czytać i pisać, oraz członków stowarzyszeń anarchistycznych popierających zbrodnicze dążenia na życie cudze i własności.

Kursa krakowskie.

Z dnia 4 marca 1893

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble papierowe . . . . za 100 rubli	127 —	128 25
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	59 —	59 40
20 to frankówka złota	9 58	9 65
Listy zastawne za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% galic. Banku hipotecznego . .	100 —	101 —
5% „ „ „ . .	101 —	101 80
5% „ „ „ z 10% prem.	109 75	110 75
4½% galic. Tow. kred. ziem.	100 80	101 60
4½% galicyjskiego banku krajowego	100 10	101 —
5% Tow. kred. ziem. Król. Pol. ser. V za rubli 100, w rublach i kop. .	101 50	102 50
Obligacje (za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego).		
5% galicyjskie indemnizacyjne . . .	105 —	— —
4% galicyjskie propinacyjne	97 —	97 90
5% komun. gal. Banku kraj. I. Em	100 50	101 25
5% „ „ „ „ II. Em.	101 25	101 75
4½% pożyczki krajowej galicyjskiej .	100 —	101 —
4% Listy likwid. Król. Pol. za r. 100	98 50	90 50
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	25 50
„ Stanisławowa	— —	— —
Czerwonego krzyża austrjackie . . .	18 50	19 25
„ „ „ węg. . . .	13 25	14 25
Węg. budowy tumu (Bazylika) . . .	7 80	8 40

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 4 marca.

Grand Hotel. J. Zakrzewski z Poznania. — M. Poleski z Rokitna. — K. Voss ze Lwowa. — K. Aleksandrowicz z Petersburga. — M. Oezkoff z Wiednia.

Hotel Krakowski. Wł. Falkierski ze Stanisławowa.

Hotel Drezdeński. L. v. Pier z Akwizgranu. — J. Wellemin z Pragi. — A. Nebesky z Pragi. — E. Brunner z Nürnbergu. — M. Fuchs z Wiednia. — J. Trabauer z Wiednia. — St. Jagmin z Litwy.

Hotel Saski. Ig. hr. Bobrowski z Bogoniowic. — A. Fink z Komornik. — K. Lebowski z Przemykowska. — J. hr. Lasocka z Dębnik. — S. Sonnenberg z Warszawy. — A. Bock z Berna. — A. Słonecki z Tarnowa. — H. Dobrzański z Buska w Kr. Pol — Dr. A. Maryański ze Lwowa. — L. Uznański ze Szaflar.

Hotel „pod Różą". K. Thien z Bielska

Hotel Centralny. J. Meller z Trjestu. — R. Schwarze z Bielska.

Hotel Narodowy. W. Radwański z Woli Justowskiej — F. Lewartowski z Wołowic.

Hotel Europejski. Dr. J. Zembaty z Rzeszowa. — R. Janicki ze Staszawy.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Z Krakowa odchodzą:

W kierunku **Lwowa:** 7·5 r., 8 r., 10·30 r., 9·20 w., 10·55 w. — W kierunku **Wiednia:** 5·40 r., 6·40 r., 9·25 r., 3·5 pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy**, 5·40 r., 9·35 r., 6·04 w. — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. 8·50 r., 5·50 po poł., 7·5 w. - Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** 5·50 pop.

Do Krakowa przychodzą:

Od **Lwowa:** 5 r., 6·20 r., 2·25 pop., 8·20 w., 9·42 w.— Od **Wiednia:** 6·45 r., 9·44 r., 8·45 w., 10·8 w. Od **Warszawy:** 7·33 r., 5 pop. — **Z Granicy:** 8·45 w. 8·49 w. — Od **Suchej, Nowego Sącza** itd.: 6·5 r., 1·15 pop. — **Z Wieliczki:** 7·15 w., z **Tarnowa:** 8·55 r.

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje)

OGŁOSZENIE

w sprawie konwersji długu indemnizacyjnego Galicji wschodniej, Galicji zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na podstawie ustawy krajowej z dnia 6 grudnia 1892 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 84 przystępuje Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, do konwersji długu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego i ogłasza niniejszem, że uchwałą z dnia dzisiejszego *wypowiada wszystkie dotychczas niewylosowane obligacye funduszów indemnizacyjnych na dzień 1. maja 1893* i z dniem powyższym, w którym także ich dalsze oprocentowanie ustaje, uznaje je za płatne.

Galicyjska kasa krajowa we Lwowie wypłacać będzie od dnia 1. maja 1893 kwotę stu pięciu (105) zł. w. a. (210 koron) za 100 zł. m. k. nominalnej wartości za wszystkie przedłożone jej obligacje indemnizacyjne, zaopatrzone w bieżące kupony o ile właściciele tych obligacyj nie zamienią ich na obligacje *nowej czteroprocentowej, wolnej od podatku i od wszelkich strąceń pożyczki krajowej,* przeznaczonej wyłącznie na skonwertowanie, względnie spłacenie długu indemnizacyjnego, albo nie zgłoszą ich do zamiany.

Obligacje nowej pożyczki krajowej mogą być użyte w myśl ustawy państwowej z dnia 4. stycznia 1893. (Dz. u. p. Nr. 6.) do fruktyfikacji wszelkich majątków fundacyjnych, majątków zakładów zostających pod publicznym nadzorem, dalej kapitałów pupilarnych, fideikomisowych, depozytowych i po kursie giełdowym, jednakże nie wyżej nominalnej wartości dla lokowania kaucyj służbowych i innych.

Bliższe warunki zamiany obligacyj indemnizacyjnych na obligacje nowej czteroprocentowej wolnej od podatku i wszelkich strąceń pożyczki, ogłoszone zostaną w prospektach wydanych przez konsorcyum, któremu pożyczka do sfinansowania oddaną została.

Wydział krajowy zwraca uwagę wszystkich właścicieli winkulowanych obligacyj indemnizacyjnych, że we własnym swoim interesie powinni się jak najwcześniej postarać u kompetentnych władz o zezwolenie na dewinkulacyę, tak, żeby obligacje te mogły być wcześnie na obligacje nowej pożyczki krajowej zamienione, albo też z dniem 1 maja 1893 zrealizowane.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 30. stycznia 1883.

Członek Wydziału krajowego:	Marszałek krajowy:	Członek Wydziału krajowego:
Antoni Jaxa Chamiec w. r.	Eustachy Książę Sanguszko w. r.	Tadeusz Romanowicz w. r.

PROSPEKT.

misja 4°|o wolnej od podatku i od wszelkich potrąceń, na skoncentrowanie galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego przeznaczonej pożyczki krajowej Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wydał na podstawie udzielonego mu sankcyonowaną ustawą krajową z dnia 6 grudnia 1892. Dz. u. kr Nr. 84 umocowania, na cele konwersji, względnie spłaty wszystkich do 31 października 1892 jeszcze niewylosowanych obligacyj indemnizacyjnych Galicji Wschodniej, Galicji Zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego

czteroprocentową wolną od podatku i wszelkich potrąceń pożyczkę krajową w łącznej imiennej wysokości 58,850.000 koron

ustawą z dnia 2 sierpnia 1892 Dz. u. p. Nr. 126 ustanowionej waluty

(29,425.000 zł. austr. wal.)

Pożyczka ta może być tylko użytą na cel wskazany.

Pożyczka ta wydaną zostaje: w 1.600 sztukach obligacyj po 10.000 koron (5.000 zł. a. w.)
„ 17.500 „ „ „ 2.000 „ (1.000 „ „ „
„ 4.000 „ „ „ 1.000 „ (500 „ „ „
„ 18.000 „ „ „ 200 „ (100 „ „ „
„ 2.500 „ „ „ 100 „ (50 „ „ „ na okaziciela opiewających.

Obligacye te oprocentowane będą rocznie po cztery od sta, w ratach półrocznych z dołu.

Wypłata odsetek *bez wszelkiego potrącenia podatków, stempli, należytości i innych opłat* nastąpi dnia 1 listopada i 1 maja każdego roku.

Wszystkie obligacje będą wylosowane według załączonego do nich planu umorzenia w przeciągu pięćdziesięciu lat. Losowanie odbywać się będzie każdego roku 1 sierpnia i 1 lutego, a wypłata kapitału za wylosowane sztuki nastąpi w trzy miesiące po wylosowaniu, zatem 1 listopada i 1 maja bez wszelkiego potrącenia podatku, stempli, należytości i innych opłat w pełnej imiennej wartości.

Kraj Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ma jednak prawo wylosować w każdym czasie także większą ilość obligacyj, niż plan umorzenia przepisuje, albo też wypowiedzieć wszystkie jeszcze pozostałe obligacje do wypłaty w pełnej kwocie imiennej.

Numera wylosowanych obligacyj będą ogłoszone w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej“, jak również w Berlinie, w Frankfurcie n. M. i w Hamburgu.

Wypłata kuponów i wylosowanych sztuk, *bez wszelkiego potrącenia podatków, stempli, należytości i innych opłat, odbywać się będzie:*

we Lwowie:	w galicyjskiej Kasie krajowej,	w Berlinie:	u pp. Mendelson & Co., i Robert Warschauer & Co.,	w walucie krajowej miejsca wypłaty po
w Wiedniu:	w „Union-Banku“,	w Hamburgu:	w „Norddeutsche Bank“,	każdorazowym kursie krótko terminowe-
w Trjeście:	w filii „Union-Banku“.	w Frakfurcie n. M.:	Deut.Effecten- u. Wechselbank i u pp. Gebr. Bethmann,	go weksla wiedeńskiego,

a ewentualnie i na innych każdocześnie do wiadomości podać się mających placach w kraju i za granicą.

Na oddzielne zabezpieczenie funduszów, potrzebnych do umorzenia i oprocentowania tej pożyczki krajowej, za którą Królestwo Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ręczy całym swoim majątkiem i wszystkimi swoimi dochodami służą przedewszystkiem zasiłki państwowe, należne jeszcze funduszom indemnizacyjnym Galicji wschodniej i Galicji zachodniej w myśl ustawy z 5 czerwca 1890 Dz. u. p. Or. 110 i z 4 stycznia 1893 Dz. u. p. Nr. 6 i dodatki do podatków, które będą celem pokrycia potrzeb tej pożyczki rozpisane.

Z zarządu tą pożyczką krajową i funduszami przeznaczonymi na jej oprocentowanie i umorzenie będzie Wydział krajowy prowadził osobne rachunki i przedkładał je corocznie Sejmowi.

Na mocy ustawy państwowej z 4 stycznia 1893 Dz. u. p. Nr. 6 i dotyczącego obwieszczenia z 8 lutego 1893 Dz. u. p. Nr. 21 mogą być obligacje tej pożyczki krajowej używane do lokowania kapitałów fundacyjnych, majątków zakładów będących pod publicznym nadzorem, kapitałów pupilarnych, fideikomisowych, depozytowych, jak również po kursie giełdowym, jednakże nie ponad wartość imienną na kaucje w stosunkach służbowych i kontraktowych.

Aż do wygotowania obligacyj nowej pożyczki krajowej będą wydawane przez Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wystawione, tymczasowe pokwitowania, w zamian za które stosownie do wydać się mającego w swoim czasie ogłoszenia począwszy od 1 maja 1893 wręczone będą oryginalne obligacje, a równocześnie także i *narosłe do 1. maja 1893 półroczne odsetki od imiennej wartości tychże.* Lwów, dnia 18 lutego 1893.

Wydział krajowy Krolestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Członek Wydziału krajowego:	Marszałek krajowy:	Członek Wydziału krajowego:
Antoni Jaxa Chamiec w. r.	Eustachy Książę Sanguszko w. r.	Tadeusz Romanowicz w. r.

Powołując się na powyższe obwieszczenia Wydziału Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłaszają podpisane banki i firmy subskrypcją na: *4% wolną od podatku i wszelkich potrąceń, a przeznaczoną wyłącznie na skonwertowanie galicyjskiego długu indemnizacyjnego pożyczkę krajową Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem* w łącznej imiennej wartości:

58,850.000 koron ustawą z dnia 2 sierpnia 1892 Dz. u. p. Nr 126 ustanowionej waluty (**29.425 000 zł. wal. austr.**)

Subskrypcja ta nastąpi tak *w drodze zamiany* 5% obligacyj indemnizacyjnych Galicji wschodniej, Galicji zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, jakoteż *w drodze wpłaty gotówkowej,* a w szczególności przyjmowane będą:

Zgłoszeniu do zamiany od dnia ogłoszenia niniejszego prospektu począwszy, *najpóźniej do dnia 15 marca b. r.*

Subskrypcje w drodze wpłaty gotówkowej dnia 15 marca b. r.

w Berlinie: w domu bankowym „Mendelsohn & Comp.“ i w domu bankowym „Robert Warschauer & Comp.“)
w Frankfurcie n. M.: w „Deutsche Effecten- und Wechsel-Bank“ i w domu bankowym „Gebrüder Bethmann“.) pod warunkami na tychże placach obwieścić się mającymi.
w Hamburgu: w „Norddeutsche Bank“ i na innych placach niemieckich)

we Wiedniu: w „Union-Banku“ i w kantorze wymiany „Union-Banku“. — *we LWOWIE:* w Banku krajowym Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem — w c. k. uprzyw. galicyjskim Akcyjnym Banku hipotecznym — i w innych miejscach subskrypcyjnych w Galicji przez te instytucje ustanowionych. — *w Bielsku:* w „Bielitz-Bialaer Handels- und Gewerbe Bank“ i w „Filiale der Böhmischen Union-Bank“. — *w Bernie:* w „Mährische Escompte Bank“. — *w Gracu:* w „Steiermärkische Escompte-Bank — *w Lincu:* w „Bank für Ober-Oesterreich und Salzburg“ — *w Pradze:* w „Böhmische Escompte-Bank“ i tegoż filiach i w „Živnotenska Banká pro Čechy a Moravû“ i tegoż filiach — *w Trjeście:* w filii „Union-Banku“ — w godzinach urzędowych tychże zakładów i pod następującymi warunkami:

I.

Zgłoszenia do zamiany będą w myśl przyrzeczenia danego galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu i na podstawie umowy w całej pełni uwzględnione.

Zgłaszający do zamiany otrzyma za każde: **im wart. 100 zł mon. konw (zł. 105 w. a. 5% obligacyj indemnizacyjnych,** które z kuponem płatnym 1 maja 1893 dostarczyć należy,

im wartości 222 koron (zł 111. w. a) 4% obligacyj nowej pożyczki,

przyczem reszta, nie dająca się wyrównać przez rzeczywiste sztuki 4% obligacyj, zostanie po cenie subskrypcyjnej, stanowiącej podstawę wyżej podanego stosunku zamiennego, w kwocie zł. 94·60 w. a. za każde 200 koron (zł. 100 w. a.) im. wartości, w gotówce wypłaconą.

Ponadto bonifikowane będą 5% odsetki bieżące od obligacyj indemnizacyjnych do zamiany przeznaczonych do najbliższej zapadłości kuponowej, t. j. do 1 maja 1893 w stosunku zł. 2·36¼ za każdych imiennej wartości 100 zł. mon. konw. (zł. 105 w. a.), a natomiast odsetki bieżące za każdych im. wart. 100 zł. w. a. nowej pożyczki krajowej do tegoż samego terminu będą w stosunku 2 zł. w. a. obliczone.

Wypadnie więc n. p. za mon. konw. zł. 4000 5% obligacji indyimnizacyjnej 8800 koron (zł. 4400 zł. w. a.) nowej 4% pożyczki krajowej i zł. 37·84 w a. gotówką z doliczeniem bonifikacji odsetków w kwocie 6·50 zł. a. w., zatem razem zł. 44·34 a. w. w gotówce.

Dostarczenie zgłoszonych do zamiany 5% obligacyj indemnizacyjnych ma nastąpić równocześnie ze zgłoszeniem na formularzach, które w miejscach zamiany bezpłatnie wydawane będą. O ile jednak przy zgłoszeniu złożoną zostanie kaucya, przez miejsce zamiany oznaczona, mogą być zgłoszone do konwersji obligacje indemnizacyjne także i później, jednakże nie po 15 kwietnia b. r., dostarczone; poczem kaucja zwróconą zostanie.

Zgłosenia zamiany winkulowanych obligacyj indemnizacyjnych będą się odbywały na podstawie osobnych formularzy zgłoszeń, których dostarczą miejsca zamiany.

Te ostatnie są na podstawie udzielonych instrukcyj obowiązane bez opłaty prowizji wdrożyć — na żądanie strony i w zamian za dostarczone wymagane dokumenta — potrzebne kroki celem dewinkulacji przedłożonych obligacyj indemnizacyjnych, a nawet zarządzić wedle możności winkulacyę nowych sztuk.

Wykonanie zamiany rozpoczyna się od 27. marca b. r. Nieodebrane do 30 kwietnia b. r. obligacje pozostają od tegoż dnia na rachunek i niebezpieczeństwo uprawnionego do odbiorn w dotyczącem miejscu zamiany.

II.

Dla subskrypcji w drodze wpłaty gotówkowej wynosi cena subskrypcyjna:

zł. 94·75 w. a. za każdych 200 koron (160 zł. w. a.) im. wart. wraz z bieżącemi 4% odsetkami od dnia 1. listopada 1892. do dnia podjęcia.

Przy subskrybowaniu należy złożyć kaucją w wysokości 5% subskrybowanej imiennej kwoty w gotówce, lub też w takich efektach, które dotyczące miejsce subskrypcyjne jako dopuszczalne uzna.

Przydzielenie sztuk, którego wysokość uznaniu każdego miejsca subskrypcyjnego jest pozostawioną, nastąpi według możności najrychlej po zamknięciu subskrypcji, za uwiadomieniem subskrybentów.

W wypadku, gdy przydzielenie będzie mniejsze, niż zgłoszenie, zostanie nadwyżka kaucji bezwłocznie zwróconą.

Podjęcie przydzielonych sztuk może nastąpić od 27 marca b. r. za uiszczeniem ceny.

Subskrybujący jednak jest obowiązany podjąć:

połowę przydzielonych sztuk najpóźniej do 31. marca b. r. — resztę przydzielonych sztuk najpóźniej do 15. kwietnia b. r.

Kwoty niżej 10.000 koron (5.000 zł. w. a.) należy w całości najpóźniej do 31. marca b. r. podjąć.

Po zupełnem podjęciu tychże zostanie złożona kaucja obliczoną, względnie zwróconą.

Plan umorzenia obligacyj przeglądnąć można w miejscach subskrypcyjnych.

Wiedeń, Lwów, Berlin, Hamburg, Frankfurt nad Menem, w lutym 1893.

Bank krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem.	**UNION-BANK.**	**C. k. uprzyw. galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.**
Mendelsohn & Co.		**Robert Warschauer & Co.**
Norddeutsche Bank in Hamburg.	**Effecten & Wechsel-Bank.**	**Gebr. Bethmann.**

ODEZWA.

Ogłaszając powyższe obwieszczenie i prospekt, zalecamy także ze swej strony niniejszą:

Konwersją i subskrypcją

a na mocy przyznanego nam ze strony Wydziału syndykackiego prawa, urządzamy dalsze miejsca subskrypcyjne, jak następuje:

W Czerniowcach: w Filii c. k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego.

W Kołomyi: w Spółce handlowej rolniczo-przemysłowej, jako zastępstwie Banku krajowego.

W Krakowie: w Filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego; w Powiatowej Kasie Oszczędności, jako zastępstwie Banku krajowego; w Towarzystwie wzajemnego kredytu; U pp.: Alberta Mendelsburga, u pp.: Blau i Epstein, u p.: Augusta Raczyńskiego, u p.: Stanisława Feintucha.

We Lwowie: w Banku krajowym Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; w c. k. uprz. Akc. Banku hipotecznym; u pp.: Sokala i Liliena: u pp.: Augusta Schellenberga i Syna.

W Przemyślu: w towarzystwie zaliczkowem rolnem, jako zastępstwie Banku krajowego; u p: Leopolda Süssweina; u pp.: Aschkenazy & Münz.

W Rzeszowie: w towarzystwie zaliczkowem i kredytowem, jako zastępstwie Banku krajowego; u pp.: Matzner & Holzer.

W Stanisławowie: w banku zaliczkowym, jako zastępstwie Banku krajowego; u pp.: S. Kornblüh & Kaner.

W Tarnopolu: w Filii c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego; w banku powiatowym, jako zastępstwie Banku krajowego.

W Tarnowie: w towarzystwie zaliczkowem, jako zastępstwie Banku krajowego; u p.: Mendla Aberdama.

a nadto we wszystkich nie wymienionych tu miejscach, gdzie istnieją zastępstwa Banku krajowego: *w Zastępstwach Banku krajowego.*

We Lwowie, dnia 28. lutego 1893.

Bank krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem. — **C. k. uprzyw. galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.**

J. ŁIPCZYŃSKI, KRAWIEC

KRAKÓW, ulica Grodzka L. 3, I piętro, 186 2 10

otrzymał materje oryginalne francuzkie i angielskie na sezon wiosenny i letni.

!!Zmiana lokalu!!

Z dniem 1 lutego b. r. została przeniesiona **pracownia stolarska TOMASZA KARNASIEWICZA** z ulicy Kolejowej l. 2, na ulicę Pijarską, róg Florjańskiej, obok Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące i wykonuje takowe w najkrótszym czasie i z wszelką dokładnością. 147 7 10

Skład towarów żelaznych i norymbergskich pod firmą

EMANUEL TILLES

W KRAKOWIE

przy ulicy Grodzkiej, l. 36 (we własnym domu).

Poleca swoje zapasy towarów jakoto: noże, widelce, łyżki z różnego metalu, scyzoryki korkociągi, nożyczki i brzytwy. Wagi balansowe, kuchenne i decymalne. Przyrządy i naczynia kuchenne, żelazne i blaszane emaljowane. Samowary, tabakie, tace, ceraty. Narzędzia rzemieślnicze, zamki, kłódki, okucia i t. p. Główny skład kas ogniotrwałych. Piece żelazne, tace przed piec, łóżka, umywalnie i wieszadła. Ceny najumiarkowańsze i stałe. 150 4 10

W Parku krakowskim

od 1 Kwietnia b. r.

Restauracja z wyszynkiem, Bufet, Mleczarnia i Cukiernia

razem lub każde osobno do wynajęcia. Wiadomość na miejscu w Zarządzie. 163 6 ?

Nasiona do siewów i nawozy sztuczne najlepszej jakości

sprzedaje po najbardziej umiarkowanych cenach i pod gwarancją czystości i siły kiełkowania, względnie zawartości ważnych pokarmów roślinnych 193 3 5

Związek handlowy Kółek roln. w Krakowie.

Nasze koniczyny, lucerna i tymotka są absolutnie wolne od kanianki.

POSADZKĘ

dębową deszczułkową

w doskonałym, suchym gatunku, jakoteż **taflową** różnego rodzaju, wraz z kompletnem ułożeniem takowej w miejscu lub na prowincji, poleca

Maurycy Langrok,

w Krakowie, ul. Basztowa l. 25.

CENY FABRYCZNE. 167 6 10

Pierwszy krakowski zakład

czyszczenia i farbowania za pomocą pary ubiorów męskich i sukien damskich,

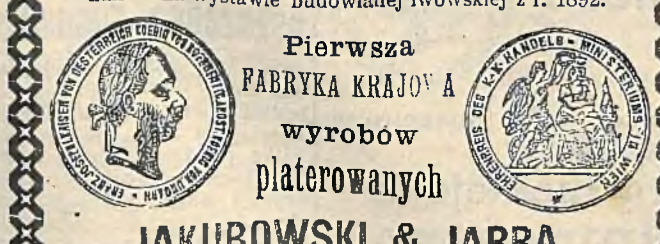
poleca swoje niżej wymienione biura przyjęcia:

Kraków: Ul. Grodzka l. 51.
Lwów: Ul. Jagiellońska l. 9.
Przemyśl: Ul. Dobromilska l. 73.
Stryj: Rynek l. 26, M. Waldmann.
Drohobycz: Rynek l. 16, Rosenschein.
Sambor: Rynek l. 51, B. Friedmann.
Jarosław: Grodzka w zabudowaniu po zt. A. Statter.
Rzeszów: Rynek, A. Weinberg
Tarnów: Ul. wielkie schody l. 7, Ch. Mayer.
Bielsko Biała: Bleichstrasse l. 32, M. Paperle.

Z uszanowaniem

Hecker & Vaternacht.

Odznaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowlanej lwowskiej z r. 1892.



Pierwsza FABRYKA KRAJOWA wyrobów platerowanych

JAKUBOWSKI & JARRA

w Krakowie, ulica Berka Joselewicza L. 19, magazyn w Sukiennicach od strony Ratusza, L. 26, we Lwowie Rynek L. 37.

Składy komisowe we Lwowie Rynek L. 37. w znaczniejszych miastach Galicji i na Bukowinie.

Poleca wyroby platerowane do użytku domowego oraz ozdobne, odpowiednie na podarki. Przyjmuje obstalunki na wyroby srebrne 13 tej próby. Wykonywa wszelkie reperacje, srebrzenia, złocenia, tak w ogniu jak i galwanicznie. Posiada w magazynach stale na składzie samowary mosiężne i tombakowe tulskie oraz najlepsze herbaty rosyjskie. Odlewarnia metali przyposobiona odlewy z nowego srebra, mosiądzu, miedzi i t. p., podług własnych i dostarczonych wzorów, nadto wyrabia fabryka potrzeby do okuć budowlanych, jak: klamki, szyldy i t. p., po cenach umiarkowanych. Wszelkie zamówienia wykonuje w jak najkrótszym czasie, po cenach niższych niż zagraniczne.

Znana od lat wielu RESTAURACJA POD GODŁEM

„WARSZAWA"

W KRAKOWIE,

ulica Sławkowska l. 6, I piętro (vis-à-vis hotelu Saskiego), wydaje

śniadania, obiady i kolacje

zdrowo i smacznie przyrządzone

Ceny przystępne. 1252 11 10

Mąki z kości

parowane lub preparowane kwasem siarkowym

mąkę rogową, superfosfaty itp.

Odznaczone na wielu wystawach, dostarcza **po bezkonkurencyjnie nizkich cenach** z zaręczeniem podanej ilości procentowej azotu i kwasu fosforowego: **Parowa fabryka spodjum, kościanej mąki i sztucznych nawozów B. Schönberga i Fränkla w Krakowie.**

Zamówienia przesyłać należy albo do Agencji dla Rolników W-go S. Mikuckiego w Krakowie, Rynek 34, lub do podpisanych.

B. Schönberg i Fränkel,

187 3 12 w Krakowie, ul. Mostowa l. 6.

SKŁAD PIWA i PORTERU

Z BROWARU

ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA

w Żywcu.

Takowe sprzedaję po następujących cenach:

Piwo cesarskie	10 ct.	Porter	16 ct.
„ marcowe	12 „	Ale	16 „

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmuję zamówienia na piwo żywieckie w beczkach. 741(20-20)

G. LAZAR. — KRAKÓW,

ulica św. Jana, l. 9, na dole w podwórzu.

Galicyjski Bank Kredytowy

począwszy od dnia 1 Lutego 1890 r.

wydaje

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem

3½% Asygnaty kasowe

z 8-dniowem wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% **Asygnaty kasowe** z 90 dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od dnia 1. Maja 1890 r.** po 4% z 30 dniowem terminem wypowiedzenia

Lwów, dnia 31. Stycznia 1890. 133 11 100

Przedruk nie będzie płacony. DYREKCJA.

Największy i pierwszy koncesjonowany

ZAKŁAD POGRZEBOWY

„POMPES FUNEBRES"

A. SZAFRAŃSKIEGO w KRAKOWIE

Wesoła, ulica Kopernika Nr 32, dom własny,

FILJA przy ulicy Mikołajskiej Nr 26.

Posiada w wielkim wyborze

Sarkofagi i Trumny niklowe, stalowe, metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa. **Materace i Poduszki** do trumien, wszelkie **ubrania żałobne, Krzyżyki i Krzyże** nagrobkowe. **Pomniki kamienne**, zawsze **kilka Grobów murowanych**, tak do odstąpienia, jak i do najęcia **Katakumby** do składania ciał na wieczystość.

Wielki wybór wieńców z sztucznych, jak i z żywych kwiatów.

Szarfy z napisami do wieńców.

Najpiękniejsze karawany, tak oszklone jak i nieoszklone.

Zaprzęgi do wyboru: konie białe lub kare.

REMIZY, POWOZY PAROKONNE I JEDNOKONNE.

Wysyła ludzi w bogatych uniformach do asystencji przy pogrzebach. Zakład **urządza pogrzeby** od najwspanialszych do najskromniejszych, w najdrobniejszych szczegółach, rzetelnie, po bardzo umiarkowanych cenach i ze ścisłą punktualnością.

Podejmuje się sprowadzania zwłok z zagranicy jak również i przewożenia tychże tak w kraju jak i zagranicą.

Telegramy: A. SZAFRAŃSKI, ulica Kopernika, Nr 32.
766 FILJA: ulica Mikołajska, Nr 16.

C. k. uprzyw.

Pierwsza styryjsko-polska

FABRYKA MARMORYTU

(dachówki, kafle, pomniki, płyty, posadzki itp.)

w Krakowie, Zwierzyniec l. 40,

poleca **dachówki ogniotrwałe**, absolutnie nieprzemakalne, z masy patentowanej **„Marmoritem"** zwanej. Jak również przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres kamieniarski. — Próby na żądanie wysyła się bezpłatnie. 18 14 66

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska

KAZIMIERZA MULARSKIEGO

w KRAKOWIE, przy ulicy Rakowickiej pod l. 3 wykonywa 148 7 10

wszelkie roboty w zakres tenże wchodzące.

Pomniki gotowe na składzie.

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne i wypróbowane środki

do wywabiania wszelkich plam

odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakon 25 cnt.
Apseina wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych 25 cnt.
Acetina niszczy plamy alkaliczne i moczowe, flakonik 25 cnt.
Benzolina wywabia plamy tłuste i pokostowe, maziowe i pokostowe, flakonik mały 20 cnt. cały 30 cnt.
Brazylina prane w brazylinie materje czarne, wypłowiałe i poplamione odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność, pakiet 8 cnt.
Etilina usuwa plamy powstałe z podłóg z farb anilinowych, trawy, lakierów i smoły, flakon 25 cnt.
Javelina wywabia z bielizny plamy powstałe z piwa, wina czerwonego, owoców, konfitur, flakon 2 cnt.
Kwasek w laseczkach używa się do czyszczenia palców z atramentu, laseczka 5 cnt.
Korzeń mydlany do prania plamy materyj jedwabnych otłuszczonych i zbrudzonych, pakiecik po 2 i po 4 cnt.
Mydełko żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek 25 cnt.
Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i t. p., flakon 35 cnt.
Oksalina wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe z papieru i bielizny, flaszka 25 cnt.
Quilaja materje wełniane i jedwabne, prane w odwarze Quilai tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyj nie traci, pakiet 6 cnt.
Wyskok terpentynowy usuwa plamy pokostowe, olejne i żywiczne, flakon 5 cnt.
Ziemianek oczyszcza materje białe wełniane z brudu i kurzu. Cena 20 cnt. 2002 11

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ulica Kopernika l. 2, ulica Halicka Róg Bołnów. — W Krakowie Sukiennice l. 20. — W Czerniowcach Rynek l. 2.

Browar tenczyński,

założony w roku 1857

poleca wyśmienite gatunki swych piw

W beczkach i butelkach.	Piwo Bawar Piwo Marcowe Piwo Leżak Porter Krajowy	W beczkach i butelkach.

Wyborna jakość. Wysoka zdrowotność.

CENY NISKIE.

Piwa nasze nie ustępują tak pod względem czystości wyrobu, jako też wybornego smaku najpierwszym markom zagranicznym. Wysyłka na prowincję szybko i dokładnie.

Odstawa w Krakowie bezpłatnie do domu.

Reprezentacja browaru

w Krakowie, przy ulicy Jagiellońskiej l. 5, obok teatru

Do wynajęcia

od 1-go kwietnia w cechu rzeźniczym:
I piętro: salon, 3 pokoje, kuchnia i nyża
II piętro: 4 pokoje, salon, kuchnia i nyża

Wiadomość na miejscu. 205 4 6

Od lat 36 istniejąca, odznaczona kilkoma medalami

FABRYKA GIPSU

JÓZEFY FRANZ i Synów we Lwowie

poleca z własnych kopalń, położonych w obrębie miasta Lwowa, tylko doborowej jakości gips, a mianowicie: **Nr. 1. Gips sztukateryjny. — Nr. 2. Gips do fasad i odlewów. — Nr. 3. Gips budowlany**, oraz wyrabia i utrzymuje w wielkim zapasie **Gips nawozowy** używany z dobrym skutkiem do gipsowania koniczów, lucerny i t. d.

Fabryka znajduje się przy ulicy Gipsowej l. 3, zaś składy przy ulicy Rzeźnickiej l. 16.

Przy zamówieniach z prowincji dostawy na dworzec kolejowy nie liczy się.

Dziękując moim P. T. Odbiorcom za dotychczasową życzliwość polecam się i nadal szanownym względom.

Z uszanowaniem

Józefa Franz i Synowie.



Do **Szanow. PP. Rolników.**

Przy zbliżającym się sezonie wiosennym proszę uprzejmie Szanow. PP. Od biorców o wczesne zamówienia potrzebnych maszyn i narzędzi rolniczych, abym był w stanie zamówienia ku zadowoleniu Szanow. PP. Odbiorców wykonać.

Z uszanowaniem.

J. B. Prüwer

192 3 5 w Krakowie.

PĄCZKI

na żądanie moich Szanown. Gości robić będę w niedzielę, wtorek i czwartek przez cały post.

178 5 10 Z uszanowaniem

Wł. Schmid,

Cukiernia ul. Szewska, Kraków.

Potrzebny chłopiec

do praktyki ślusarsko-mechanicznej 136 5 5

Zygmunta Gedzierskiego

Kraków, ul. Długa l. 20,

ubiegający się winien się wykazać ukończoną 4 klasą normalną oraz 16 rokiem życia. Może też być przyjęty na cały wikt.

Znane jako najlepsze

czysto lniane płótna korczyńskie

na koszule, prześcieradła bez szwu, wszelkiej szerokości od grubych do najcieńszych, dymy na spodnice, pościel i t. p., ręczniki zwykłe i do nakrycia, chustki do nosa grubsze i cienkie wełnowe, drelichy na liberje i materace, płótna żaglowe, obrusy, serwety, ścierki, płótno grube podbielone i t. p. wyroby w najlepszym gatunku poleca 159 2 47

kraj. fabryka wyrobów tkackich

Wł. Goneta,

w Korczynie, p. loco.

Cenniki i próbki żądanych gatunków gratis i franco!

Dwa pokoje frontowe

215 na I piętrze, 1 3

każdy z osobnym wchodem, z meblami, z usługą lub bez, od 1 kwietnia b. r. pojedynczo lub razem do wynajęcia przy ul. św. Krzyża l. 11, druga kamienica od ul. Mikołajskiej w Krakowie.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, srebro stołowe, kompletne wyprawy w kasetkach oraz wszelką biżuterję ze srebra i złota poleca

JAN JARZYNA

Lwów. 2016

Plac Marjacki.

Sprzedaż nafty.

Najlepszą nieeksplodującą naftę z rafinerji Fibicha i Skrzyńskiego z Libuszy sprzedaje 85-letni weteran z r. 1831 i 1863.

Wobec konkurencji, nie mogąc dać sobie rady, poleca względom Szanownej Publiczności swój towar, spodziewając się łaskawego z jej strony poparcia, mogącej tym sposobem przyjść w pomoc steranemu, a zasłużonemu człowiekowi, który chce pracować i nie być ciężarem społeczeństwa. **O dobroci towaru może się każdy przekonać.** Na składzie znajduje się również mydło, krochmal i świece w najlepszym gatunku i po przystępnych cenach.

Ulica Sławkowska l. 2.

Mikołaj Bracki.

Stanisław Horszowski

LWÓW

ul. Ossolińskich 12 (w domu własnym)

Największy skład fortepianów, pianin, harmonium i organ.

Sprzedaż zamienna. Wynajem instrumentów.

Zastępstwo słynnej fabryki harmonium Teofila Kotykiewicza. 324 5 52

Wszystkie instrumenta samograjace.

Sprzedaż na raty.

Nowo otworzony

Skład Herbaty

chińsko-rosyjskiej

sprowadzonej drogą karawanową

światowej firmy handlowej

Wasylego Perloffa i Synów z Moskwy.

w paczkach oryginalnych po ⅛, ¼, ½, 1/1 funta w cenie od 1 złr 50 ct. do 10 złr. za funt, poleca

L. Kośnierski,

Lwów, plac Marjacki l. 3.

od ulicy Krętej obok hotelu Żorża.

Oryginalne cenniki Perloffa gratis i franco 2021



Franciszek Radomski mechanik, w Krakowie, ul. Florjańska 26. przyjmuje do naprawy

maszyny do szycia i welocypedy,

tudzież wszelkie naprawy roboty w zakres mechaniki wchodzące. **Najlepsze maszyny Singera** sprzedaje o 10, welocypedy zaś o 20 %, taniej jak wszystkie handle. 198 2 ?

Odznaczone medalem i dyplomem zasługi

słynne płótna korczyńskie

poleca i sprzedaje najtaniej

FABRYKA TKACKA Mieczysława GONETA

w Korczynie, p. loco.

Piękne, świeże i trwałe, czysto lniane wyroby płócienne, surowe i apretowane, a mianowicie: płótna, weby, dymy, chustki nosowe do nosa, ręczniki zwykłe i zdrowotne, obrusy, serwety, ścierki, drelichy, jakoteż płótna domowe i bielone na bieliznę, wory i t. p. wyroby w zakres tkactwa wchodzące.

Próbki z żądanych gatunków gratis i franco.

Uzyskawszy koncesję na dalsze prowadzenie po ś. p. **Anieli Dembowskiej**, od lat kilkunastu **w KRAKOWIE** istniejącego, zaszczytnie znanego **biura umieszczeń nauczycieli, guwernantek, bon** etc., **ul. Franciszkańska l. 1, na dole**, uwiadamiam niniejszem, iż **prowadzić będę rzeczone biuro w dotychczasowym lokalu**, pod tymi samymi jak dotąd warunkami. 175 3 8

HENRYKA TEISSEYRE.

Biuro wywiadowcze

JÓZEFA BIRKLE

Lwów, Trybunalska 4.

Poleca: Guwernantki, Bony, Panny służące, Klucznice, Oficjalistów, prywatnych i wszelką służbę dworską i miejską, z najlepszemi rekomendacjami. Dzierżawy majątków mniejszych i większych poszukuje. 8 14

Fraki, palta, zarzutki

i wszelkie garnitury ubrań, według najnowszych fasonów i z materjału najlepszego wykonuje po cenach umiarkowanych

Jan Radomski, Lwów,

ulica Wałowa Nr. 21.

Tamże mundury sokolskie.

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. **Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.**

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego